Rok - Année XXXIX. SOBOTA, 19 lipca 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 19 Juillet 1947. Nr. 169.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227. | Wydawca i założyciel: / Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: / Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | CENA / PRIX 4 fr.

Dziwne luki

Prasa polska zajmowała się w ostatnich tygodniach dużo dwoma pracami: książką b. ambasadora R. P. w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego „Defeat in Victory" oraz pamiętnikiem b. ministra rządów generała Sikorskiego oraz St. Mikołajczyka, Jana Kwapińskiego „1939 — 1945". Prace te nie tylko rozmiarami, ale i charakterem swym są różnorodne, zresztą duża książka Ciechanowskiego wyszła w języku angielskim i przeznaczona jest dla świata międzynarodowego, a który rozeszła się w wielkim nakładzie, podczas kiedy pamiętnik Kwapińskiego, bez porównania skromniejszy, czytany jest tylko przez Polaków.

W poniższych krótkich wywodach nie zamierzam poddawać krytycznej analizie prac tych w ich całokształcie, a przeciwnie „ograniczam się do zwrócenia uwagi na jedną ich cechę, właściwą obu publikacjom, a dotąd w prasie nieuwypukloną.

Czytelnik, nieobznajmiony z faktycznym ówczesnym stanem rzeczy, po ukończeniu lektury książki p. Ciechanowskiego i pamiętnika p. Kwapińskiego musi nabrać przekonania, że rządy generała Sikorskiego i St. Mikołajczyka — poza pewnymi momentami, jak naleganie na rządy anglosaskie, by zastosowały odwet bombowy za niszczenie przez Niemców bez militarnej potrzeby miast, a nawet wsi polskich, oraz poza dużym naciskiem na Londyn i Waszyngton o pomoc dla powstania warszawskiego — że poza tym rządy te interesowały się właściwie prawie wyłącznie zagadnieniem polsko - sowieckim, a problem polsko - niemiecki jakgdyby dla rządów polskich był kwestią drugorzędną, pochodną, dodatkową, którą się mało zajmowały.

Jeżeli taki obraz wytwarza się w umyśle czytelnika, a wytwarzać się musi po przeczytaniu książki p. Ciechanowskiego i pamiętnika p. Kwapińskiego, to jest to oczywiście obraz najzupełniej błędny, nie odpowiadający rzeczywistości.

Jest, prawdę powiedziawszy, rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że p. Ciechanowski mógł na przykład pominąć milczeniem akcję premiera generała Sikorskiego w grudniu 1942 roku w Waszyngtonie, gdzie złożył on rządowi amerykańskiemu obszerny już na Waszych [illegible] memoriał w sprawie koniecznych amputacji Prus - Niemiec na korzyść Polski, i to nie tylko w jej interesie, ale dla dobra wszystkich narodów sąsiadujących z Rzeszą i dla trwałości pokoju powszechnego w Europie i w świecie. Generał Sikorski wręczył wówczas jeszcze i inne opracowania zagadnienia polsko - niemieckiego i zaznajomił z nimi kierowniczych ludzi amerykańskich, a w swych rozmowach kładł nacisk na sprawy środkowo - europejskie, [illegible] które były przez niego zarówno, jak przez towarzyszących mu ekspertów politycznych i wojskowych szczegółowo omawiane z kompetentnymi przedstawicielami odnośnych resortów amerykańskich.

P. Ciechanowski, ówczesny ambasador, zna te rzeczy z bezpośredniej autopsji i wiedzy, więc dlaczego je przemilcza, co wypacza obraz działalności w Waszyngtonie generała Sikorskiego w imieniu sterowanego przezeń rządu? Lub to dziwna, nie wyjaśniona, ale z rzeczą głęboka i nadająca wywodom autora specjalną tendencję polityczną.

W pamiętniku p. Kwapińskiego, pilnego członka rządu generała Sikorskiego i wice - premiera rządu St. Mikołajczyka, uderza również brak scharaktyzowania inicjatyw przeciw - niemieckich tych rządów, że — pomijając już wystąpienia ustawiczne wobec cywilnych i wojskowych czynników brytyjskich i amerykańskich — wspomnę zainicjowanie wspólnej akcji i wystąpienia z notą zbiorową dziewięciu rządów Europy kontynentalnej, mających swoją siedzibę w Londynie w sprawie niemieckich zbrodni wojennych i pospolitych zbrodni kryminalnych, — zainicjowanie niemniej stałej współpracy dziewięciu ministrów sprawiedliwości nad konwencją o ekstradycji zbrodniarzy wojennych, — rolę rządu polskiego w Międzynarodowym Komitecie Studiów Spraw Europejskich z siedzibą w Londynie, który pod tą nazwą zajmował się faktycznie wszechstronnym gromadzeniem materiałów przeciw-niemieckich.

I nie znajdujemy też w pamiętniku żadnego echa obszernych dyskusji i uchwał miarodajnych komisji rządowych oraz plenum Rady Ministrów, dotyczących wszystkich zasadniczych zagadnień polsko - niemieckich, które opracowane przez Ministerstwo Prac Kongresowych, przepracowane zostały przez piszącego te słowa w owych komisjach i w Radzie Ministrów w postaci tez. Wymienię tylko główne tezy: ogólne w sprawie zagadnienia Niemiec i specjalne w sprawie odszkodowań gospodarczych od Niemiec, w sprawie polskich celów wojny w dziedzinie morskiej, w sprawie inkorporacji oraz okupacji wschodnich obszarów Niemiec i w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski.

Brak scharakteryzowania dążeń i wysiłków rządów polskich w sprawie niemieckiej daje i w tym wypadku jednostronny, a więc nie obiektywny obraz ich politycznej działalności.

Uważałem sobie za obowiązek stwierdzenie w tych kilku słowach prawdy tej dla ścisłości historycznej.

Londyn, w lipcu.

Dr. Marian Seyda.

Bezpieczeństwo Europy a odbudowa Niemiec

Bevin za jednością gospodarczą Europy

Zastrzeżenia Francji w sprawie odbudowy przemysłu niemieckiego

Trudności amerykańsko - angielskie w sprawie Zagłębia Ruhry

Londyn. — Broniąc swojej polityki na zjeździe związku zawodowego transportowców, Bevin oświadczył się za zjednoczeniem gospodarczym Europy.

Bevin zwalczał pogląd, jakoby W. Brytania i Francja dzieliły Europę. Wprost przeciwnie, oświadczył Bevin, dążymy do zjednoczenia i pragniemy, by skłócone kraje zniszczonej Europy pogodziły się **najpierw w ramach jednolitego współdziałania gospodarczego a następnie politycznego.** Podstawowym elementem powodzenia planu Marshalla stwierdził Bevin, to samopomoc Europy, która jako kontynent odbudowany i żyjący w dobrobycie może odegrać nową twórczą rolę w świecie. Głównym celem planu Marshalla to dojście **poprzez gospodarcze zjednoczenie do politycznej jedności.** Europa musi dać przykład innym kontynentom.

Bevin z kolei podkreślił, iż Włochy, Austria i Szwajcaria np. mogą w rejonie alpejskim pokazać Europie, jak się osiąga maksimum energii elektrycznej.

★

Prace Komitetu Wykonawczego Konferencji paryskiej

PARYŻ. — W dniu 17 lipca br. Komitet Wykonawczy Konferencji rozpoczął badanie kwestionariusza, jaki zaproponowali delegaci Francji. Kwestionariusz zapytuje poszczególne narody, jakie podjęły one wysiłki, by rozwiązać swoje własne zagadnienia gospodarcze, następnie, jaką pomoc mogą państwa zaofiarować innym narodom w ich dziele odbudowy, dalej, jakiej minimalnej pomocy potrzebowałyby zainteresowane państwa ze strony Stanów Zjednoczonych w ich planie odbudowy sięgającym do 1950 roku.

Komitet Wykonawczy obradować będzie w dalszym ciągu w dniu 18 lipca br. nad kwestionariuszem.

★

Francja domaga się podporządkowania odbudowy nakazom bezpieczeństwa

PARYŻ. — W Komitecie współpracy europejskiej naradzano się nad treścią kwestionariusza, jaki zostanie wystosowany do państw europejskich.

Ponieważ delegat holenderski wspomniał o zagadnieniu niemieckim, zabrał głos przedstawiciel Francji p. Alphand i przypomniał że stanowisko Francji, określone już przez min. Bidault, jest następujące:

Nie ma mowy, aby nie doceniano udziału, jaki mogą wnieść Niemcy do odbudowy europejskiej. Należy w tym celu zwiększyć do maksimum produkcję węgla niemieckiego.

— „Potrzebujemy go wszyscy — oświadczył p. Alphand — jak również należy rozwinąć do maksimum niemiecką produkcję rolniczą, aby odciążyć wydatki innych krajów. Co się jednak tyczy przemysłowej odbudowy Niemiec, rząd francuski podporządkowywuje wszystkie zarządzenia w tej dziedzinie nakazom bezpieczeństwa. Musimy uwzględniać to stale w ciągu naszych prac".

★

Różnice w sprawie Zagł. Ruhry nadal między Anglią a U.S.A.

LONDYN. — Nie ustalono jeszcze, w jakim terminie rozpocznie się w Waszyngtonie anglo-amerykańska konferencja poświęcona Zagł. Ruhry. O ile bowiem W. Brytania i Ameryka zgodne są co do podniesienia produkcji ich stref, Anglicy pragną unarodowienia kopalń zagł. Ruhry na korzyść społeczności niemieckiej, natomiast Amerykanie nie chcą słyszeć o upaństwowieniu, domagając się udziału u boku Anglików w zarządzie kopalni.

Dalej, Amerykanie podczas konferencji w Waszyngtonie pragnęliby, aby ustalono nowy poziom produkcji przemysłowej Niemiec, natomiast Anglicy nie chcą żadnych decyzyj w tej sprawie przed zakończeniem prac Konferencji 16 w Paryżu.

★

Górników w Niemczech więcej niż przed wojną

Wydobycie węgla mniejsze

Frankfurt nad Menem. — Kopalnie niemieckie zatrudniają obecnie więcej górników niż przed wojną. Pod koniec czerwca liczba zatrudnionych górników wynosiła 319.000 i była wyższa o 8.000 jednostek w porównaniu z rokiem 1938, a o 59.000 w porównaniu z rokiem 1936.

Wydobycie węgla jest natomiast o 40% mniejsze niż przed wojną. Zwiększenie wydajności ma nastąpić przez przyjęcie nowych 80.000 górników.

Rozwiązanie Parlamentu węgierskiego po uchwaleniu ordynacji wyborczej

Posłowie opozycji liczą się z aresztowaniami

Budapeszt. — Socjalistyczno - demokratyczne pismo „Vilagossag" doniosło we wtorek, iż Parlament zostanie rozwiązany po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej. Przewiduje się, iż nastąpi to pod koniec przyszłego tygodnia. W praktyce na Węgrzech oznaczać to będzie, iż wszyscy posłowie pozbawieni będą nietykalności poselskiej. Panuje przekonanie, iż wielu posłów opozycji za swe przemówienia antyrządowe może być aresztowanych.

W międzyczasie odbyło się spotkanie przywódców partii Drobnych Posiadaczy z Prezydentem Tildy nad jeziorem Balaton, gdzie zadecydowano nie zwoływać ogólnego Kongresu partii przed wyborami. Z kół tej partii przeniknęły wiadomości, iż Drobni Posiadacze zgodzili się na ten krok pod naciskiem komunistów, by nie wprowadzać podniecenia w opinii publicznej.

Drobni Posiadacze zaproponowali natomiast zasadnicze zmiany w ustawie dotyczącej wolności prasy i procedury sądowej, obecnie stosowanej przez reżim rządzący.

★

Oświadczenie Premiera Węgier w sprawie wyborów

Budapeszt. — Premier Dinyes oświadczył, iż nowa ordynacja wyborcza, która została przedłożona Parlamentowi węgierskiemu w dniu 16 lipca br. do uchwalenia, nie zawiera większych zmian. Ustawa nie przewiduje podniesienia wieku dla wyborców i nie godzi ponoć w wolność partyj opozycyjnych. Uniemożliwi ona natomiast rzekomo tylko elementom faszytowskim i pronazistowskim jako też przedwojennej prawicy węgierskiej przenikania do Parlamentu i do życia politycznego.

Stan zdrowotny Francji poprawił się

śmiertelność spadła!

Paryż. — Zgromadzenie Narodowe przyjęło w czwartek budżet Ministerstwa Handlu i Zdrowia Publicznego. Nad budżetem ostatniego z ministerstw rozwinęła się dłuższa ożywiona dyskusja, w której wyjaśnień udzielał minister Zdrowia Publicznego p. Robert Prigent.

Minister podał do wiadomości, że stan sanitarny Francji poprawił się a śmiertelność wśród dzieci oraz w wyniku chorób gruźlicy spadła.

Paryż. — Prasa paryska przejawia tymi dniami niepokój wskutek szerzenia się epidemii paraliżu dziecięcego. W Paryżu zaszło już przeszło sto wypadków.

★

Zmniejszył się obieg banknotów

Paryż. — Bilans Banku Francji opublikowany w czwartek po południu, wykazuje lekką poprawę.

Obieg banknotów zmniejszył się o 4 miliardy 545 milionów franków i wynosi obecnie 825 milliardów 187 milionów.

★

Urzędnicy zgodzili się na uchwały Izby w sprawie poborów

PARYŻ. — W czwartek jak już o tym donieśliśmy, radził Wydział Wykonawczy Centralnego Związku Urzędniczego przy CGT. Po trzygodzinnych naradach ogłoszono komunikat, w którym wyraża się zgodę na rządowy projekt uposażeniowy ,zatwierdzony uprzednio, jak o tym wiadomo, jednogłośnie przez Zgromadzenie Narodowe, ale zapowiada się dalsze starania o uwzględnienie żądań urzędniczych.

Wyrażono ubolewanie, że nie została wzięta pod uwagę całość propozycyj urzędniczych, a żądania zaspokojono tylko w 50 proc.

Podobne stanowisko zajął Związek Urzędników CFTC.

★

Biuro partii komunistycznej o naradach CGT — patronat

Paryż. — W ub. czwartek obradowało biuro partii komunistycznej pod przewodnictwem Thoreza. Przyjęto szereg uchwał m. in. w sprawie narad C.G.T. z patronatem.

Brzmi ona: „Wyrażenia zgody przez patronat na nowe uregulowanie zarobków, oparte na minimum życiowym, oraz wspólne poszukiwanie metod zdolnych rozwinąć produkcję i wydajność, nie mogą nie wywrzeć pomyślnego wpływu na odrodzenie gospodarki francuskiej w klimacie spokoju, zgodnie z interesem narodowym".

★

Sprawa wyborów gminnych we Francji

Paryż. — Komisja Zgromadzenia Narodowego dla spraw głosowania powszechnego rozpatrywała w ciągu czwartku projekt ustawy dotyczący wyborów miejskich. Komisja przyjęła, że dotychczasowy system wyborczy zostanie utrzymany w gminach, których ludność nie przekracza 3.500 mieszkańców.

Specjalny system głosowania zostanie zastosowany dla miast: Paryża, Marsylii i Lyonu.

★

Kilku radców algerskich podało się do dymisji

Alger. — 21 radców departamentalnych algerskich ,nie godzących się ze statutem jaki rząd francuski zamierza nadać Algerowi, zgłosiło dymisję.

Utonęło 57 dzieci koło Genui

Genua. — Statek włoski przewożący na wywczasy wakacyjne 82 dzieci pochodzących z Mediolanu, najechał na wystające szczątki zatopionej łodzi podwodnej koło Albenga i zatonął. Z ogólnej liczby dzieci ocalono jedynie 25 reszta tj. 43 utonęło, a 14 dotychczas nie odnaleziono. Zwłoki 43 dzieci i dwóch nauczycielek wydobyto z wody i znajdują się na plaży koło Genui. — Poszukiwania są czynione za 14 brakującymi dziećmi.

—:-:—

Dwóch alpinistów francuskich zdobyło „mur śmierci"

INTERLAKEN. — Radio szwajcarskie doniosło, iż dwaj Francuzi: Lachenal i Lionel Terray zdobyli północną ścianę góry Eiger, która wznosi się na 3.975 m. w Alpach berneńskich. Ściana ta spada nieomal prostopadle pod Grindelwald.

W języku alpinistów międzynarodowych ściana ta znana jest pod nazwą „muru śmierci". Po raz pierwszy była ona zdobyta w 1937 roku przez członka Klubu Alpejskiego w Monachium. Zdobycie tej ściany kosztowało przedtem 36 ofiar. W r. 1936 4 Niemców usiłowało zdobyć ścianę, lecz wyczerpani wysiłkiem i zimnem, nie mogli się utrzymać na skale i zawiśli w powietrzu na linie bezpieczeństwa i w ten sposób zmarli wisząc kilka dni.

Alpiniści francuscy zdobywali tę ścianę śmierci w warunkach bardzo trudnych. W czasie wspinania się alpiniści przeżyli burzę deszczową i silną zawieję śnieżną. Burze zaskoczyły ich w miejscu najbardziej trudnym. Na 3.000 metrów wysokości spędzili nasi alpiniści francuscy dwie noce. Jak twierdzą Szwajcarzy, nikt jeszcze dotychczas w podobnych warunkach, nie był by w stanie podjąć tak nadludzkiego wysiłku.

—:-:—

La Guardia chory

Nowy Jork. — Lekarz nowojorski George Baehr podał do wiadomości, iż La Guardia, były dyrektor UNRRA jest ciężko chory w następstwie operacji, jaką przebył 18 czerwca br.

—:-:—

Chińczycy aresztowali 14 nazistów

Szanghaj. — Wojskowe władze chińskie podały do wiadomośći, iż zatrzymały 14 nazistów, w tym trzy kobiety i dwoje dzieci. Nie podano jednak nazwisk aresztowanych. Prasa chińska natomiast doniosła, iż wszyscy aresztowani byli podejrzani o utrzymywanie łączności z Rzeszą oraz o otrzymywanie zasobów pieniężnych z Niemiec. Mieszkania aresztowanych zostały opieczętowane.

688 osób utonęło wraz ze statkiem pod Bombajem

Bombaj. — W czasie huraganu, jaki nawiedził wody indyjskie na południe od Bombaju, zatonął statek przewożący 700 osób. Jedynie 12 pasażerów udało się ocalić. Jak donoszą pisma indyjskie, jest to jedna z największych katastrof, jaka spotkała kiedykolwiek żeglugę Indyj.

★

Zderzyły się dwa statki kanadyjskie

5 zabitych i 6 zaginionych

MONTREAL. — Kontrtorpedowiec kanadyjskiej marynarki wojennej „Mic-Mac" zderzył się na wysokości przedportu Halifaxu ze statkiem „Yarmouth County". Straty poniósł tylko kontrtorpedowiec, na którym 5 marynarzy zostało zabitych, 16 okaleczonych a 6 zaginęło.

Przyczyną katastrofy była gęsta mgła, która tego dnia zaległa nad Halifaxem i jego najbliższą okolicą.

★

Wypadek samolotowy w U.S.A., 21 zabitych

MELBOURNE (Floryda). — Około 10 km. na zachód od Melbourne na Florydzie wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której miało zginąć 21 osób, 15 innych pasażerów doznało jakoby lżejszych obrażeń. Jak dotychczas, brak szczegółowych danych o liczbie ofiar, gdyż samolot rozbić się miał na obszarze bagnistym, gdzie dostęp jest utrudniony.

Straż przybrzeżna wysłała natychmiast na miejsce wypadku samoloty ratunkowe i jeden helikopter.

★

Rozbił się samolot brytyjski, 3 zabitych

MADRYT. — Według wiadomości pochodzących z kół wojskowych hiszpańskich, rozbił się w górach Cebollera niedaleko Logrono samolot brytyjski. Liczba ofiar wynosi 3 lotników. Brak bliższych danych, czy na pokładzie samolotu byli jeszcze inni pasażerowie.

★

8 samolotów rozbiło się w czasie burzy w U.S.A.

NOWY JORK. — W rejonie doliny Greenwood w Stanie Missisipi w Ameryce szalała burza. Gwałtowne wiatry pędziły z szybkością ponad 180 km. na godzinę. Wiele linii komunikacyjnych i przewodów elektrycznych zostało zniszczonych. Drzewa przydrożne i w ogrodach padły ofiarą huraganowej burzy.

Jak doniosła policja nowojorska, nie było ofiar w ludziach, ale w hangarach lotnictwa cywilnego na południe od Chicago na 15 samolotów znajdujących się na ziemi, 8 uległo zniszczeniu.

Na jeziorze w Rożnowie zginęło 12 osób

KRAKÓW. — Celem zwiedzenia zapory wodnej w Różnowie przybyła nad jezioro wycieczka złożona z 30 osób,, zorganizowana przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego, w której uczestniczyli słuchacze Wydziału Dziennikarskiego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych. Na środku jeziora nastąpiło zatonięcie łodzi, przy czym w falach jeziora znaleźli śmierć: red. „Dziennika Polskiego" Stefan Nowiński, dyr. naczelny Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego, inż. Nachum Lew, pracownik ZEOK, inż. Szabunowicz, oraz 6 słuchaczy Wydziału Dziennikarskiego WSNS, a to: mgr. Leon Żurak, Wanda Bielawska, Józef Frańczyk, Aniela Lampert, Janina Stobińska, Alfred Raba, student Akademii Handlowej, Głowa, przygodny pasażer, Ból oraz kasjer Elektrowni Różnowskiej Retterman, ogółem 12 osób.

★

Katastrofa samolotu na pustyni 6 zabitych. 12 rannych

LONDYN. — W dniu 17 lipca pasażerski samolot brytyjski „York", wykonywujący lot na linii Londyn — Kalkuta rozbił się w nocy w pobliżu Bassorah na pustyni syryjskiej. Samolot miał na pokładzie 19 osób z obsługą. Z liczby tej 6 zabiło się, 12 było ciężko rannych, którzy zostali przekazani natychmiast do szpitala w Bassorah, a ocalał jeden jedyny Jag Jirvan, indyjski minister Pracy.

Przyczyną katastrofy była słaba widzialność i zła pogoda.

12 policjantów zginęło!

Warszawa. — W rejonie Rypina na wschód od Torunia i północny zachód od Sierpca zginęło 12 członków policji polskiej z rąk podziemia.

Wypadek zdarzył się w dniu 17 lipca br. Brak bliższych szczegółów, w jakich okolicznościach doszło do tej masakry.

★

Aresztowania wśród PPS trwają dalej

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Warszawy, że aresztowania wśród działaczy PPS trwają już od kilku tygodni w szeregu miast polskich, m.in. w Warszawie i Krakowie pod zarzutem łączności z ruchem nielegalnym W.R.N. (Wolność — Równość — Niepodległość). Spośród aresztowanych wymienia się m.in. Antoniego Zdanowskiego, znanego działacza Zw. Zawodowych i posła do Sejmu, Stanisława Sobolewskiego, również działacza Zw. Zawodowych oraz M. Puzynę, urzędnika Min. Administracji Publicznej i bliskiego współpracownika Osóbki-Morawskiego.

Londyn. — Donoszą, że ambasador brytyjski w Warszawie otrzymał polecenie poinformowania min. Bevina o sprawie aresztowań.

Greckie wojska rządowe podjęły kontrataki przeciwko partyzantom

Obawa nowej ofensywy z nad granicy jugosłowiańskiej

Ateny. — Wojska rządowe podjęły kontrataki na północ od Janiny w kierunku góry Camila, oraz przeciwko licznym wioskom obsadzonym przez partyzantów w tym rejonie. Siły partyzanckie natomiast rozpoczęły odwrót, pozostawiając jedynie słabe oddziały, które mają za zadanie osłaniać wycofanie się spod Janiny.



(New York Times Foto)

Tereny pod miastem Janiną w Północnej Grecji, na których toczą się walki pomiędzy partyzantami a wojskami rządowymi.

Siły rządowe przeprowadzają bombardowania łańcucha górskiego Camila oraz wiosek Kaot Pedina i Pedina Elatohori, Paleolutsa i Asprangelos. Najbardziej zacięte walki toczyły się 16 i 17 lipca br. w pobliżu Elathori i Asprangelos około 30 km. na północ od Janiny, gdzie wyłączonych zostało z walki około 300 partyzantów.

Komunikat rządowy doniósł w międzyczasie, iż partyzanci usiłują wycofać się z walk i osiągnąć rejon gór Grammos, gdzie mniejsze jednostki partyzanckie poniosły dotkliwe porażki.

Sztab grecki obawia się, iż w najbliższych dniach wyjdzie nowe uderzenie partyzantów z nad granicy jugosłowiańskiej wzdłuż drogi wychodzącej z Monastyru. Zdaniem sztabu plan marszu partyzantów na Konicę i na Janinę został dzięki energicznej akcji wojsk rządowych postrzymany i całkowity plan partyzantów stworzenia w tym rejonie „wolnego państwa komunistycznego" nie powiódł się.

Sophoulis, przywódca liberałów greckich oświadczył na liczne żądania, iż nie może podjąć się żadnego pośrednictwa pomiędzy lewicą grecką „E.A.M." i rządem.

W rządowych kołach politycznych panuje przekonanie, iż Parlament grecki będzie zwołany po powrocie Tsaldarisa ze Stanów Zjednoczonych i Papandreu z Paryża. Parlament rozpatrywać będzie dwie sprawy: postawienie poza prawem greckiej partii komunistycznej i podniesienie sił wojskowych greckich do 250 tysięcy żołnierza, czego domagają się Amerykanie.

Griswold wzywa Greków do pokoju

ATENY. — Przewodniczący amerykańskiej Misji w Grecji, Dwight Griswold po przybyciu do Aten zwrócił się z apelem do narodu greckiego, wzywając go do położenia kresu walkom bratobójczym. Mr. Griswold oświadczył: „Pokój wewnętrzny w Grecji jest nakazem kategorycznym, jeśli ma się stać najwyższym dobrem, osiągniętym przez wprowadzenie w życie programu odbudowy".

Podkreślił on fakt, iż Misja amerykańska ma za zadanie współdziałać pomiędzy Amerykanami i Grekami i dodał, iż „ma nadzieję, że O.N.Z. będzie w stanie ponosić odpowiedzialność taką, jaką Amerykanie i inne narody należące do O.N.Z. podzielają z U.S.A. w Grecji".

★

Sprawa grecka w Radzie Bezpieczeństwa O.N.Z.

LAKE-SUCCESS. — Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. obradowała w dalszym ciągu nad skargą grecką, oraz nad tym, czy należy wysłać do Grecji nową Komisję O.N.Z., czy też ustalić komisję, która by stale urzędowała w Grecji. Amerykanie domagali się wysłania nowej komisji, która by zbadała ostatnie zajścia graniczne w Grecji.

Delegat Polski dr. Lange wypowiedział się przeciwko powoływaniu do życia nowej Komisji Bałkańskiej. Oświadczył on, iż ostatnie masowe aresztowania w Grecji dowodzą, iż mniejszość usiłuje narzucić większości społeczeństwa greckiego rząd i jego metody. Najlepszym lekarstwem na uzdrowienie stosunków wewnętrznych w Grecji, było by, zdaniem dr. Lange, ogłoszenie nowej powszechnej amnestii politycznej w Grecji, wycofanie natychmiastowe wszystkich obcych wojsk z Grecji, jako też cudzoziemskich misyj wojskowych i przeprowadzenie nowych wyborów.

Przedstawiciel Rosji Gromyko stanął na stanowisku, iż Rada Bezpieczeństwa nie powinna powoływać nowej specjalnej Komisji Bałkańskiej. Gromyko dodał, iż powoływanie do życia nowej Komisji Bałkańskiej było by nie do przyjęcia dla Rosji.



(Foto: Keystone)

Fragment po bitwie stoczonej w jednej z wiosek. Po lewej ludność wioski wita grupę partyzantów, po prawej jednostka partyzancka.

Wreszcie francuski reprezentant wypowiedział się za powołaniem do życia nowej komisji, ale wybranej z poza 5 wielkich mocarstw.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Kardynał Suhard, arcybiskup Paryża, wyjechał do Rzymu.

BRUKSELA. — Autobus przewożący 40 studentów duńskich, najechał na minę na drodze do Wenduyne w Belgii. 12 studentów jest lekko rannych.

LONDYN. — Filip Mountbatten otrzyma tytuł księcia Edynburgu. Ostatnim księciem Edynburgu był książę Alfred, syn królowej Wiktorii, który zmarł w 1900 roku, nie zostawiwszy żadnego następcy.

RZYM. — Samochód ciężarowy włoski przewożący robotników, wpadł do przepaści z wysokości 10 metrów koło Gosence w Kalabrii. 10 robotników zabiło się.

Praga. — Dziennik czeski „Pravo Lidu" podaje do wiadomości, iż wzrastą w Czechach zaufanie do instytucyj bankowych. Coraz więcej klientów przynosi do kas ogniotrwałych w bankach państwowych przedmioty wartościowe i drogocenne.

JEROZOLIMA. — Dwa samochody brytyjskie najechały na miny pomiędzy Haifą i Tel-Avivem. Trzeci samochód wyleciał w powietrze koło Peta Tikva.

KAIR. — W Egipcie panują upały. W dniu 17. lipca br. zanotowano w cieniu 47,5 stopni Celsjusza. Jest to ciepłota, jakiej nie zanotowano w Egipcie od 60 lat.

NOWY JORK. — Dawny bokser Emil Pladner napróżno szukał porady u wielu słynnych okulistów i lekarzy amerykańskich w sprawie przywrócenia mu utraconego wzroku. Wszyscy lekarze specjaliści oświadczyli, iż nie ma żadnej nadziei.

ATLANTIC CITY (New Jersey). — Uchwałą 14 głosów przy 2 głosach za, na specjalnym Komitecie Hiszpania nie została dopuszczona na Międzynarodową Konferencję Telekomunikacyjną, która rozpoczęła w Atlantic City obrady w dniu 17. lipca br.

Głosy Czytelników

„Przez młodzież do jedności"

(Artykuł dyskusyjny)

Już parę miesięcy pisze się i czyta w artykułach dyskusyjnych o jedności emigracyjnej. Ale do jedności jakoś nie może dojść, a to z powodu, że wśród emigrantów zanadto się niektórzy w politykę zadali. Jeżeli rodacy tu we Francji chcieliby mieć jedność, to radzę każdemu Polakowi wystąpić z partii politycznej i odsunąć się od jej popleczników; wtenczas pewni agitatorzy z Paryża musieliby zapakować walizki i zapisać się na pierwszy lepszy transport i wyjeżdżać, albo się brać do rzetelnej pracy, bo nie mieliby skąd czerpać na utrzymanie. Tym zaś, którzy naprawdę chcieliby zgody na emigracji radzę więcej się zwrócić do naszej młodzieży, bo tu jest pole do działania. Polityką we Francji nic nie wskóramy, tylko w oczach Francuzów się ośmieszamy, bo my emigranci nie możemy Polsce nic pomóc materialnie. Raczej my potrzebujemy pomocy materialnej.

A młodzież, która się rwie do sportu, mimo ciężkich czasów, i która sama stara się dźwignąć do szczytów możliwości, jest zapomniana przez emigrację tutejszą i przez czynniki miarodajne. Jak na przykład nasz mistrz kolarski Klabiński, który miał tyle trudności do zwalczenia, kiedy po raz pierwszy w historii kolarstwa francuskiego stanął w barwach polskich w wyścigu dokoła Francji a który żalił się przed grupą rodaków w Grenoble, że rodacy tak mało interesują się sportem. Nawet w Lille, gdzie jest znany jako kolarz emigracyjny, w pierwszym etapie nie był przez emigrację witany. Dopiero musiał nasz rodak zajechać do Grenoble, ażeby go tam grupka rodaków owacyjnie witała. I widać, że moralnie mu tam pomogli, gdyż w następnym etapie wszystkie cztery szczyty przejechał pierwszy. I gdyby nie „nawalenie kichy", kto wie czyby nie przyjechał pierwszy, jak się wyraził jego kolega drużynowy Włoch Camellini. A jakby to było, ładnie, gdyby mu na wszystkich etapach rodacy takie przyjęcie zgotowali, jak ta mała grupka w Grenoble. To by się nasz mistrz kolarski moralnie dźwignął, choć mu fizycznie nic nie brakuje. Ale wiedziałby, że cała emigracja z wielkim zainteresowaniem śledzi wyścig dokoła Francji. Gdyby czynniki miarodajne przyszły mu z pomocą materialną, to kto wie, czy nie przyjechałby pierwszy, a jak nie pierwszy, to przynajmniej w pierwszej dziesiątce. Wtedy byliby wszyscy Polacy dumni, a Klabiński przez swój wyczyn wsławiłby imię Polaka więcej niż wszystkie wiece propagandowe.

A więc, drodzy Rodacy, więcej zainteresowania dla młodzieży, bo młodzież wstępuje do szeregów sportowych z hasłem: „w zdrowym ciele, zdrowy duch". A tam, gdzie zdrowe ciało i duch, tam jest siła, a gdzie siła, tam jedność, a gdzie jedność, tam zgoda.

Z poważanem **P. P. Oignies.**

Wulkan w Nikaragui przejawia działalność

MANAGUA. — Od poniedziałku wulkan Cerron Negro przejawia ożywioną działalność. Masy dymu i popiołów spadają na okoliczne pola i na miasto Leon. Łagodną kopułę dymów rozświecają płomienie wybuchającego od czasu do czasu wulkanu a pomruki lawy i wrzątku wulkanicznego przypominają huk bateryj artyleryjskich ostrzeliwujących miasto Leon z odległości kilkudziesięciu km. Wśród mieszkańców miasta Leon wybuchła panika. Wulkan może bowiem lada dzień wylać lawę i wyrzucać kamienie. Dotychczas nie było jeszcze żadnych wypadków w ludziach.

„Hypnotyzer" Charbonnier najbardziej odrażający typ tchórza z bandy gestapowców Masuy

PARYŻ. — Mimo mrożących krew w żyłach okropności, jakie codziennie świadkowie przypominają w ciągnącym się od wielu dni procesie Belga Masuy i jego wspólników z Gestapo, przewód sądowy zarówno wskutek długiej litanii tych zbrodni jak i ostatnich upałów staje się monotonny. Zbrodnie są tak potworne, że dla nikogo nie ma wątpliwości, iż proces zakończy się kilku wyrokami śmierci. Wymiar sprawiedliwości ma jednak swój szablon i od niego nie odbiega.

Pewne ożywienie do rozpraw wprowadziły zeznania świadków, dotyczące oskarżonego Charbonnier, udającego „intelektualistę" w zbrodniczym towarzystwie. Charbonnier oddawał się m.in. hipnozie. Odrażająca to postać

prowokatora, który po 5 tys. fr. miesięcznie brał jednocześnie od ruchu oporu i od..... Niemców!

O ile Masuy cynicznie szczyci się swą „robotą" dla Gestapo, o ile Fallot i Humbert to dwaj brutale, którzy w Gestapo korzystali z okazji aby dać upust swym instynktom, Charbonnier to nędzna figura skończonego łajdaka, a jednocześnie tchórza, do którego nie chce się przyznać nawet Masuy, posiadający swego rodzaju „honor" szpiega i kata.

Charbonnier jako agent „Abwehr" Nr. F 7405 spowodował m.in. likwidację sieci wywiadowczej „Famille Martin", do której wśliznął się, aby następnie wydać ją Niemcom. 6 zamordowanych i 30 deportowanych było tragicznym skutkiem prowokatorskiej roboty Charbonniera. Wszędzie bowiem, gdzie dokonano aresztowań, tam poprzednio był Charbonnier, czy to w Paryżu, w Grenoble, w Tuluzie czy w Alzacji.

Obecnie do niczego się nie przyznaje

tchórzliwym kłamstwem starając się uratować głowę, która mu spadnie z karku. Ba, stara się przekonać sąd, że pobyt w Gestapo służył mu tylko jako parawan dla zakrycia akcji na rzecz... Aliantów.

Wstręt ogarnia i trybunał i publiczność, kiedy Charbonnier mówi z fałszywym namaszczeniem:

— „Mam dosyć szerokie wiadomości z dziedziny psychologii ludzkiej. Ja nie prowadziłem wojny, odbywając bieg maratoński poprzez Pireneje do Londynu, lecz działałem w szeregach nieprzyjacielskich".

Masuy bawi się doskonale na ławie oskarżonych. Śmieje się ,robi grymasy, czyni różne ruchy kiedy Charbonnier, ogarnięty obecnie trwogą o życie, zaprzecza wszystkiemu. Zaprzecza również wszystkiemu „medium", jego kochanka i agentka „Abwehr" Zuzanna Lopin.

Wśród świadków, którzy przygważdżają kłamstwo Charbonniera znajduje się pani Weinreb.

numer 76312 obozu w Oświęcimiu...

Ponieważ nosi krótkie rękawy, numer ten zdaleka rzuca się w oczy niebieskim kolorem. Mąż jej zginął na deportacji. Mały jej synek zeznaje, że kiedy żandarmi niemieccy przybyli po ojca, Charbonnier siedział w samochodzie obok szofera. I nawet przewodniczący trybunału milczy, kiedy pani Weinreb, po przypomnieniu strasznych chwil, woła pod adresem nędznika:

— „Charbonnier, nie wprowadzicie mnie w błąd waszym kłamstwem. Zapewniam was, że jeśli wyjdziecie stąd żywym, to ja was zabiję!"

Udzielenie świadkowi nagany za „nieodpowiednie zachowanie się w sądzie" było by w tym wypadku naprawdę nie na miejscu, Przewodniczący więc milczy.

A oto na miejscu świadków stanęła młoda kobieta. Jest to narzeczona dr. Weinfelda, którego Charbonnier wydał Niemcom na śmierć. Wstrząsanym od płaczu głosem mówi:

— „Kiedy widzi się podobne jednostki, ludzi, którzy

złamali nasze życie, wszystko zniweczyli...

poczem załamuje się jej głos i młoda kobieta opuszcza salę sądową, wstrząsana głębokim wzruszeniem. Oto bowiem sens tragedii. Potwory z ławy oskarżonych wydali na śmierć ludzi, a sami jeszcze dziś żyją.

Świadek Jean Hardt, Alzatczyk, skazany przez Niemców na śmierć, po obciążeniu Charbonniera oskarża kochankę jego Zuzannę Lopin, która z polecenia Gestapo chciała, jako również rzekomo skazana na śmierć. nakłonić Hardta do zeznań. Przyznaje się, że w r. 1944 była w Miluzie i dla Gestapo rozpoznała w aresztowanym Hardta jako niebezpiecznego wroga Niemiec. Na pytanie, dlaczego poprzednio temu przeczyła, odpowiada, że tak jej nakazał Charbonnier, pod którego wpływem „magnetycznym" się znajdowała.

Faktem jest jednak ,że rzekoma „ofiara magnetyzmu" była zapisana w „Abwehr" jako „V-mann" czyli mąż zaufania. Obecnie jest przerażona oskarżeniem. Nie przewidywała jak dalece zaciągnie ją kochanek, który demonicznym spojrzeniem, podkreślanym czarną brodą, stara się jeszcze w sądzie przytłumić wspólniczkę zbrodni.

Zeznawać będzie jeszcze kilku świadków oskarżenia, po czym przesłuchani zostaną również świadkowie odwodowi, których zeznania oczekiwane są z zainteresowaniem, wobec oczywistych dowodów winy oskarżonych.

Konferencja w Waszyngtonie w sprawie Zagłębia Ruhry

Francja bez gwarancji nie godzi się na podwyższenie produkcji Niemiec

Waszyngton. — Podczas gdy eksperci gospodarczy w Paryżu przystąpili do sporządzenia bilansu potrzeb i zasobów Europy, w Waszyngtonie zbiera się pod koniec tygodnia Konferencja rzeczoznawców brytyjskich i amerykańskich na temat zagadnienia Zagłębia Ruhry.

Delegacji brytyjskiej przewodniczy Sir Strang, jeden z głównych kierowników wytwórczości w Zagłębiu. Towarzyszy mu cały sztab urzędników obeznanych z maszyną produkcyjną Zagłębia Ruhry.

Generał Marshall oświadczył, iż zwiększenie wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry stanowi podstawę odbudowy Europy w myśl jego planu. Zdaniem Marshalla zarówno Amerykanie, jako też Brytyjczycy muszą dołożyć wszelkich starań, by zwiększyć wydobycie węgla w zachodnich Niemczech conajmniej o 40 procent.

W związku z nowymi instrukcjami, jakie ostatnio otrzymał z Waszyngtonu generał Clay, amerykański gubernator w Niemczech, przemawiał Harriman, oświadczając, iż polityka Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec nie ulegnie żadnym większym zmianom. Zdaniem amerykańskiego sekretarza Handlu Zagranicznego nie chodzi o danie pierwszeństwa Niemcom w odbudowie, lecz o wprzągnięcie Niemiec do dzieła odbudowy Europy. — Harriman dodał, iż na to, by Niemcy odegrały twórczą rolę w Europie potrzeba, by dzięki swym zasobom wzięły czynny udział w jej odbudowie.

Paryż. — W rozmowach waszyngtońskich na temat Zagłębia Ruhry nie biorą udziału Francuzi, gdyż rozmowy mają dotyczyć wyłącznie zwiększenia produkcji w obu połączonych strefach zachodnich Niemiec. Nie jest wykluczone, iż w najbliższych miesiącach dojdzie do rozmów pomiędzy obu połączonymi strefami a okupacją francuską. Rzecznik francuskiego Min. Spr. Zagr. oświadczył, że Francja bez gwarancyj nie zgodzi się na zwiększenie wytwórczości niemieckiej.

Berlin. — Rozmowy w Berlinie między zarządami brytyjskimi i amerykańskimi w sprawie podwyższenia niemieckiej produkcji stali do 12-tu milionów ton zostały odroczone.

13.000 ludzi padło na rozkaz 2 marszałków i 9 generałów niemieckich

Norymberga. — W procesie, który rozpoczął się w dniu 16 lipca br. w Norymberdze, o czym wczoraj donosiliśmy, oskarżonych jest 2 byłych marszałków niemieckich i 9 generałów jako odpowiedzialnych za śmierć 13 tysięcy osób wymordowanych w Polsce, na Bałkanach i w Norwegii.

Z oskarżeniem wystąpił amerykański prokurator Generał Taylor, który oświadczył, iż jest to „pierwszy proces od czasu słynnego procesu „Wielkiej Dwunastki" w Norymberdze, by na ławie oskarżonych znalazła się tak wielka liczba wyższych oficerów. Oskarżeni są oni nie jako generałowie, tylko jako Niemcy, którzy dopuścili się aktów zbrodniczych. „Będziemy słyszeć, mówił prokurator, iż wszyscy ci generałowie i marszałkowie działali na rozkaz Hitlera. Ale prawo i przepisy armii niemieckiej wyraźnie wskazywały, iż nie należy wykonywać rozkazów w takich wypadkach, w których jasną jest rzeczą, iż wykonanie ich prowadzi do zbrodni". Generał Taylor przemawiał 4 godziny i wykazywał, iż wszyscy oskarżeni ponoszą pełną odpowiedzialność za swe czyny.

Poza Marszałkami Listem i Weichsem na ławie oskarżonych znajdują się generałowie: Walter Kuntze, były dowódca 12 armii, Herman Foersch, b. d-ca 1 armii, Helmuth Felmy, b.d. Dywizji górskiej, Humberet Lanz, z oddziałów górskich, Ernst Dehner z 69 armii rezerwowej, Ernest Von Leiser z 12 armii górskiej, Wilhelm Speidel, odpowiedzialny za obronę w Grecji, Kutt, b. dowódca i szef sztabu niemieckiego w Serbii.

„Walka dzienników" w Niemczech korzystna dla Rosjan

Berlin. — Poszczególne władze okupacyjne usiłują poprzez prasę uzyskać wpływ i kierować w swym duchu opinią niemiecką. Jak dotychczas w wysiłkach tych niewątpliwy sukces uzyskali Rosjanie. Kontrolują oni mianowicie 9 dzienników o łącznym nakładzie 3.100.000 egzemplarzy, podczas kiedy Amerykanie, Anglicy i Francuzi kontrolują 6 dzienników o ogólnym nakładzie 1.250.000 egzemplarzy. — Dodać należy. że główne fabryki papieru znajdują się w strefie sowieckiej.

—:-:—

Niemcy pozostali nadal antysemitami

Monachium. — Do manifestacyj antysemickich doszło w Garmisch-Partenkirchen z okazji wyświetlania filmu ,przedstawiającego otwarcie synagogi żydowskiej w Monachium. Kiedy speaker oświadczył, iż 6 milionów Żydów padło ofiarą hitleryzmu odezwały się okrzyki: „To jeszcze było za mało!" Powstał taki hałas, że musiano przerwać dalsze wyświetlanie.

—:-:—

Protest episkopatu Niemiec

Berlin. — Episkopat Niemiec zgłosił protest do Alianckiej Komisji Kontrolnej w sprawie trudnego położenia kościoła katolickiego w strefie sowieckiej. W proteście podniesiono, że ostatnio w strefie tej zakazano wydawania szeregu czasopism i książek katolickich.

„Zagadnienie królewskie" znów wstrząsa opinią belgijską

Pierlot oskarża Leopolda. — Van Zeeland go broni. — Premier Spaak w trudnej sytuacji rozjemcy

Bruksela. — Ogłoszone niedawno „wyniki badań" komisji powstałej z inicjatywy króla Leopolda III., która miała zbadać jego politykę przedwojenną i zachowanie się podczas okupacji, uczyniły znów wielce aktualnym t. zw. „zagadnienie królewskie" w Belgii, wywołując nowy wybuch namiętności. „Sprawa królewska" jest cieniem na życiu Belgii, które rozwijając się pomyślnie w dziedzinie gospodarczej, zatruwane jest w dziedzinie politycznej sprawą Leopolda III.

Oskarżenia Pierlota

W odpowiedzi na raport „Komisji Królewskiej", przedstawiający w korzystnym świetle Leopolda, zabrał głos Hubert Pierlot, były premier rządu belgijskiego w Londynie w okresie wojny. Pierlot oskarża Leopolda o sprzeciwianie się przed wojną porozumieniu wojskowemu z Francją, oraz że utrudniał współdziałanie wojskowe, kiedy musiano się liczyć z napadem Niemiec.

Były premier przypomina m. in., jak to Leopold podjął dwie osobiste inicjatywy, bez uprzedzenia o nich rządu.

Pierwsza to zapytanie, jakie Leopold skierował do Aliantów, domagając się wyjaśnień, jakie będą Belgii udzielone gwarancje, skoro zwróciłaby się o udzielenie jej pomocy francusko - brytyjskiej. Ze strony Aliantów uznano to jako zapowiedź natychmiastowego apelu i przeprowadzono odpowiednie przesunięcia wojskowe. W dn. 15 lutego 1940 premier francuski Daladier, zaniepokojony następującym po tym milczeniu Brukseli, zwrócił się z odpowiednim zapytaniem do ambasadora belgijskiego w Paryżu. I otóż ten ku zdumieniu Daladiera oświadczył, że w ogóle nic o tym nie wie. Ambasador zawiadomił swój rząd, który również o niczym nie wiedział. Rząd zwrócił się więc do króla, po czym zawiadomiono Paryż i Londyn, że Belgia podtrzyma swoją neutralność.

Druga osobista inicjatywa Leopolda nastąpiła za pośrednictwem jego doradcy wojskowego, gen. Nertraetena. — 13 stycznia 1940 r. dał on rozkaz usunięcia barier, ustawionych na granicy naprzeciwko Francji, oraz przepuszczenia wojsk alianckich, gdyby się zjawiły. Dwa dni później rozkaz ten Nerztraeten anulował. Rząd nie wiedział ani o pierwszym ani o drugim rozkazie. Dowiedział się o wszystkim dopiero po nadejściu informacyj z nad granicy.

Kiedy w dn. 10 maja 1940 r. wojska alianckie pospieszyły Belgii z pomocą — pisze Pierlot — nastąpiło to na skutek zarządzeń ustalonych poprzednio we wspólnym porozumieniu, po przekonaniu Leopolda przez rząd o konieczności podjęcia łączności z gen. Gamelinem. Porozumienie to nie przewidywało jednak jednolitego dowództwa.

Artykuły dotychczasowe Pierlota, których ogółem ma się ukazać 15, wywarły wielkie wrażenie w Belgii. Wynika bowiem z nich, że Leopold prowadził politykę osobistą, bez uprzedzenia rządu.

Kłopotliwa sytuacja rządu

„Sprawa królewska", która do czasu ogłoszenia raportu komisji, przychylnego dla Leopolda, pozostawała jakby w zawieszeniu, znów ujawniła podział społeczeństwa belgijskiego na dwa obozy, z których każdy pozostaje przy swojej opinii. Ani raport komisji nie dokonał szczerb w szeregach przeciwników Leopolda, ani zapewne artykuły Pierlota nie dokonają większych szczerb w szeregach zwolenników króla.

W kłopotliwej sytuacji znajduje się rząd, składający się z socjalistów, przeciwników Leopolda i z chrześcijańsko - społecznych, jego zwolenników. Na ostatnim kongresie partii chrześcijańsko - społecznej Van Zeeland oświadczył stanowczo, że istnieje jedno tylko wyjście, mianowicie przywrócenie Leopoldowi uprawnień konstytucyjnych.

Obecnie rząd polecił premierowi Spaakowi, socjaliście, opracowanie formuły, która by doprowadziła do rozwiązania „zagadnienia królewskiego". Ponieważ siły obydwóch obozów są prawie równe, zadanie Spaaka nie jest łatwe i będzie w nie musiał włożyć co najmniej tyle dyplomacji ile w swoje przewodniczenie w O. N. Z.

Powrót i abdykacja ?

Niektóre koła belgijskie proponują, aby „wilk był syty i koza cała", by Leopold wrócił do Brukseli, objął swe uprawnienia na pewien określony czas, po czym zrzekł się tronu na rzecz syna, następcy tronu. Nie jest wykluczone, że takie rozwiązanie zaproponuje Spaak, gdyż jakieś wyjście musi być znalezione z sytuacji, która grozi przy lada okazji poważnymi komplikacjami politycznymi.

Ponad 1.200 dzieci polskich i belgijskich w Czechosłowacji

PRAGA. — Czeski minister Wczasów doniósł, iż do Czechosłowacji przybyło 452 dzieci polskich i 750 belgijskich dla spędzenia wakacji.

Do Belgii wyjechało na zasadzie wzajemności około 300 dzieci czeskich, które spędzą miesiąc na wywczasach w Ardenach jako goście belgijskiej organizacji byłych jeńców „Solidarności". Podobnie taka sama organizacja kombatancka czeska podejmuje dzieci belgijskie.

Jeśli chodzi o dzieci polskie, to są to wszystko sieroty od 8 do 13 lat i są one gośćmi czeskiego Ministerstwa Wczasów, które całkowicie pokrywa koszty ich przyjazdu, wyżywienia i pobytu. Według oceny chodzi o wydatek 1,200 tysięcy koron.

—:-:—

Opieka nad uchodźcami

LOZANNA. — W Lozannie odbyło się pierwsze zebranie komisji przygotowawczej Międzynarodowej Organizacji dla Uchodźców — I.R.O. Między tą organizacją a rządem brytyjskim zostało zawarte tymczasowe porozumienie, dotyczące uchodźców polskich w ilości 30 tys. osób. znajdujących się w Afryce Wschodniej, w Indiach, Libanie i Palestynie.

Mianowicie rząd brytyjski wziął na siebie obowiązek materialnej opieki nad nimi, pod nadzorem komisji przygotowawczej I.R.O. i pod warunkiem zwrotu kosztów w pewnych określonych terminach.

Międzynarodowe święto folklorystyczny w Anglii

Z okazji Zjazdu Międzynarodowego harcerzy i przewodników górskich, zorganizowano w jednej z miejscowości angielskiej międzynarodowy festival folklorystyczny Każde z obecnych państw lub prowincji reprezentowały harcerki w strojach narodowych. — Na zdjęciu część grupy.

(Foto France Clichés)



Związek poetów i pisarzy katolickich w Rzymie

Rzym. — W Rzymie organizuje się sekcja włoska Związku poetów i pisarzy katolickich, założonego w Paryżu w r. 1939 przez kardynała Verdiera. Celem Związku jest wykazywanie słuszności i wartości duchowych nauki Chrystusa przy współpracy pisarzy i myślicieli wszystkich krajów, a poza tym dokonywanie przekładów najlepszych dzieł z piśmiennictwa różnych krajów. (C.I.C.)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

301) (Ciąg dalszy)

Przymyka oczy zmęczony, ale korowód powraca. Teraz to na pewno święci, bo skroś nich dostrzega mur przeciwległego domu. Ciała ich są przejrzyste, świetliste.... Widzi je, choć zamknął oczy. Obchodzą miasto... Nie, nie miasto — niebo! Przecież Bartłomiej jest w niebie... Ostatni z idących apostołów Andrzej — dlaczego Andrzej? — uśmiecha się do kleryka.

. . . .

Początkowym zamiarem biskupa, skłaniającym go do zamknięcia się wraz z wojskiem w twierdzy, było wypadnięcie na wroga, stoczenie z nim walnej bitwy. By to wykonać, należało nieprzyjaciela zaskoczyć, wyjść z murów niepostrzeżenie, wyprowadzić z bram przynajmniej jedną trzecią walczących. Zamiar ten okazał się niemożliwym do urzeczywistnienia. Saraceni pilnowali bram nieustannie w dzień i nocy. Wystarczyło, że pojedyńczy człowiek wytknął głowę na mury, a już sypały się chmurą strzały. W razie otwarcia bramy, nimby pierwsze czwórki zdołały wyjść, jużby je poganie obskoczyli, otoczyli, zepchnęli i wpadli na nimi do środka. Nie było co o tym marzyć.

Więc co począć? Wymrzeć z głodu, nie usiłując przeciwstawić się złemu losowi, co ich zapędził w tę matnię? Ademar de Monteil miał zbyt czynny i żywy umysł, by się poddać, nie wyczerpawszy wprzód wszystkich możliwości. Dla rozpatrzenia jednej z nich wezwał właśnie książąt do katedry na walną naradę.

W katedrze upał mniej dokuczał niż na dworze. Nawet przeraźliwy zatruwający wszystko zaduch z ciał, rozkładających się pod murami, słabł tutaj przyćmiony zapachem kadzidła. W migotliwym świetle, padającym przez barwne rznięte szkła witraży, siedzący w stallach wodzowie zdawali się gromadą widm i nie tylko zgorączkowany, na poły przytomny Bartłomiej, lecz żywy, syty człowiek mógł ich snadno wziąć za zjawy.

Biskup mówił, że należy posłać poselstwo do emira Mossulu Kerbogi z prośbą o wydanie bitwy. Niech się pogany odsuną od bram i pozwolą wyjść Latyńcom. Potem niech walczą jak wojownicy z wojownikami. Albo jeśli emir woli, niech przyjmie pojedyńczą walkę. Wódz z wodzem, lub kilku emirów z jednej strony, kilku latyńskich wodzów z drugiej. Zwycięstwo ich czy porażka postanowią o zwycięstwie lub porażce danej strony. Tak się nieraz czyni między dobrymi wojami.

Wybladłe widma ożywiają się nieco. Pomysł jest dobry. Trzeba go wprowadzić w czyn jak najprędzej, póki jeszcze są tacy, co miecza udźwigną.

— Myśl jest przednia — potwierdza Jastrzębiec — Saraceny, wojenni ludzie, powinni przystać. Ale kto pójdzie posłować? Znam ich dobrze. Nie szanują zgoła posłów. Można narazić się na pohańbienie. Jakby tylko ubili, to mniejsza. Ale mogą lżyć, bić.. Nago pędzić wokół murów... Jak rzezańca okaleczyć... Wszystko zależy od zachcianki emira. Nie można wiedzieć, co mu przyjdzie do głowy... Ja sam gotów jestem zejść z murów teraz, zaraz, dać się rozsiekać, by nie myślano, że o żywot stoję, ale posłować bym nie chciał. Dosyć nażarłem się hańby... Wiem, jaki jej smak...

Cisza zalega po tym ostrzeżeniu. Można być pewnym, że żaden rycerz nie zgłosi się jako poseł. Każdy narazi się chętnie na śmierć, nigdy na hańbę.

— Więc może posłać list? — doradza biskup.

...List?... List?... Dobrze by było, ale jak posłać?... Zaczarowanych gołębi nie ma (mimo tłumaczenia Jastrzębca, rycerze stanowczo wierzą, że ptaki przenoszące listy są zaczarowane), chyba pismo do kamienia przywiązać i z procy miotnąć?...

— Można, ale czy u poganów znajdzie się kto, co by je przeczytał?

— To i posła nie pojmą...

— E. dla mowy znajdzie się zawdy jaki Grek renegat, co nieco łaciny znający. Z pisaniem trudniej, bo bukwy całkiem są inne od greckich albo paskudnych pogańskich...

— Spróbować jednak możem... Kanonik d'Aguillers list jutro wypisze...

Rozeszli się po tej uchwale. Biskup powlókł się z trudem do swego namiotu. Tam siadł skulony, trzymając głowę oburącz. Głód skręcał mu wnętrzności, lecz myśli stokroć gorzej dogryzały. Czemu Bóg o krzyżowcach zapomniał? Grabia de Blois postąpił widno słusznie i rozumnie. Trzeba go było naśladować. Nie łudzić się, że z Nieba zejdzie pomoc. **(Ciąg dalszy nastąpi**

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Groźne wieści z Grecji takie mają oblicze: wicepremier grecki Tsaldaris mówi o „planie interwencji sowieckiej", a sowiecka agensja „TASS" o „planie interwencji amerykańskiej". W tym wszystkim jedno jest pewne: w walkach greckich najmniej chodzi o sprawy... greckie!

■ Pilot de Narbonne wystartował 14 lipca o g. 2 min. 30, odwiedził w ciągu dnia Genewę, Rzym, Wiedeń, Pragę i Brukselę, wszędzie pozostawił pozdrowienia Paryża i po przebyciu 3500 km. wieczorem o godz. 23 min. 25 był znów w Paryżu.

■ Mikroskopijny kawałek pyłu węglowego, który wpadł królowej Elżbiecie do oka, spowodował zatrzymanie na kilka godzin pociągu brytyjskiej pary królewskiej. Pyłek węglowy okazał się silniejszy niż mistrz protokułu...

■ Skazany w Dijon na śmierć kolaboracjonista Robert Gervais nie jest pozbawiony humoru szubienicznego. Postanowił się przed egzekucją ożenić, prosząc ks. kanonika Kira, do którego strzelał w czasie okupacji, o udzielenie ślubu, a prokuratora o zostanie pierwszym świadkiem. Powinien kata poprosić na starostę weselnego.

■ Od 5 lipca zaginął ślad po poborcy podatkowym z Castelnau (Lot et Garonne). Ostatnio żona otrzymała pocztówkę w której donosi: „Uprowadzono mnie. Nie zawiadamiaj policji, chodzi o me życie". Czyżby jakiś rozgniewany na dobre podatnik aż tak strasznie chciał się zemścić na poborcy?

■ Okazuje się, że w Tyrolu południowym naprawdę Ewa Braun podjęła czek w jednym z banków. Z tą jednak różnicą, że z męża nie nazywa się Hitler a Coppa. Mąż jej Aleksander nie jest jakimś zwariowanym malarzem lecz spokojnym małomiasteczkowym adwokatem. Nie zawsze więc tam gdzie jest Ewa jest zaraz i Adolf.

■ Przywódcy komunistyczni w USA nie mają szczęścia. Podczas kiedy jeden z nich, Browder został skazany na 2 dol. grzywny za plucie na miejscu publicznym, sekretarz generalny Eisler za obrazę czyli „moralne naplucie" na Kongres amerykański został skazany na rok więzienia.

■ Amerykańscy żołnierze „kolorowi" z obozu w Casercie we Włoszech mieli słuszny powód zaprotestować przez głodówkę przeciwko rozkazowi wyjazdu do USA. „Włoszki zajęły się nami tak jak żadne inne kobiety na świecie" oświadczyli Murzyni. Kiedy pomyśleli, że za spojrzenie na białą kobietę w USA grozi im lincz tym goręcej serca ich biją dla Włoszek...

■ Pożar zniszczył kompletnie lasy i winnice na wyspie Monte Cristo pod Libourne, której nazwę uwiecznił Aleksander Dumas w swej słynnej powieści.

■ Wiadomość o wzroście wypadków rozpruwania kas pancernych w Czechosłowacji dziennik „Prawo Lidu" zaopatrzył w tytuł: „Rośnie zaufanie do naszej waluty"! Niewiadomo, czy giełdy zagraniczne uwzględnią ten fakt.

■ Przywódcą bandy fałszerzy pieniędzy w Berlinie okazał się Baron Karl von Karsten. Ot poprostu taki nowoczesny „raubritter".

Dziesięć państw wezwanych do opracowania traktatu pokojowego z Japonią

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu powiadomił przedstawicieli dyplomatycznych: Wielkiej Brytanii, Rosji Sow., Francji, Chin, Kanady, Filipin, Indyj, Australii, Holandii i Nowej Zelandii, że Stany Zjednoczone pragnęłyby zwołać jak najszybciej konferencję, która opracowałaby traktat pokojowy z Japonią.

Rząd amerykański zaproponował jako datę spotkania i rozpoczęcia narad, dzień 19 sierpnia.

—:-:—

Protest przywódców chłopskich Europy wschodniej i środkowej

WASZYNGTON. — Czterej przywódcy chłopscy narodów wschodniej Europy przebywający w Stanach Zjednoczonych, a mianowicie b. premier Węgier Nagy, Maczek, przywódca chorwacki, Gabryłowicz, przywódca serbski i Dymitrof przywódca bułgarski, wystosowali do Przewodniczącego Konferencji Paryskiej Bevina telegram, w którym protestują przeciwko stanowisku, jakie zajęła Rosja wobec ich narodów, powodując je do popierania wyłącznie stanowiska Rosji. Telegram wyraża nadzieję, iż Konferencja paryska weźmie pod uwagę sytuację, w jakiej znalazły się: Węgry, Jugosławia i Bułgaria. Sytuacja gospodarcza w tych krajach jest tego rodzaju, iż bez pomocy amerykańskiej, odbudowa tych krajów będzie pod wielkim znakiem zapytania.

—:-:—

Transportowcy brytyjscy za wolnością pracy

LONDYN. — Odbywający się doroczny Kongres Transportowców brytyjskich w Hastings o czym donosiliśmy, zajmował się zagadnieniem zwiększenia wytwórczości przemysłowej w W. Brytanii. Kongres nie poszedł po linii wywodów Deakina, sekretarza generalnego Związku, który wzywał do zastosowania przez państwo przymusowego rozdzielania robotników do poszczególnych gałęzi przemysłowych oraz do praktykowania pracy akordowej, jako systemu, zmierzającego do zwiększenia wydajności w przemyśle i kopalniach.

Kongres Transportowców odrzucił wnioski Deakina, ale zgodził się na interwencję państwa w zakresie rozdziału rąk do pracy na zasadach wolnego wyboru robotników, bez specjalnego przymusu.

—:-:—

Król Jerzy VI nie miał „podwyżki" od r. 1937

Londyn. — Z okazji zaręczyn księżniczki Elżbiety i związanych z tym wydatków dla domu królewskiego prasa brytyjska przypomina, że król Jerzy VI jest jedynym „funkcjonariuszem państwowym", który nie skorzystał z żadnej podwyżki poborów w latach ostatnich. Król pobiera uposażenie, ustalone w r. 1937, w wysokości 200 milionów fr., które wobec dokonanej w międzyczasie obniżki wartości funta, posiada obecnie tylko wartość ok. 100 milionów fr.

O ile suma ta wydaje się wysoka należy uwzględnić, że Jerzy VI musi z niej utrzymać cały dom królewski łącznie z licznymi zamkami i pałacami. z pałacem Buckinghamskim na czele.

Jak zaznacza prasa, jest możliwym, że przy ustaleniu nowej listy dla ks. Elżbiety, również dostosowane zostaną do nowych kosztów utrzymania pobory króla Jerzego.

—:-:—

Katolickie biuro rekomendacji

Z inicjatywy episkopatu katolickiego w W. Brytanii zostało otwarte w Londynie biuro rekomendacji (Catholic Introduction Bureau, 78, South Croxted Road, London, S. E. 21), które ułatwia katolikom i katoliczkom nawiązywanie korespondencji i znajomości w celach małżeńskich. Liczne zgłoszenia do tego biura świadczą, że istniała duża potrzeba uruchomienia tego rodzaju instytucji społecznej. (C.I.C.)

LIPIEC
19
Sobota

Dziś: Wincent. a Paulo
Jutro: Błog. Czesława
Pojutrze: Praksedy p.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesiecy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Przysłowia mówią, iż „piękno rodzi się z bólu i troski".

Wiemy doskonale, ile cierpień i poświęceń ponoszą kobiety z wielkiego swiata w rozmaitych instytutach, by upiększyć swe twarzyczki, by ukryć swe braki, by usunąć nawet przy pomocy zabiegów chirurgicznych, bolesnych i przewlekłych wszelkie krzywizny ciała. Nie trzeba daleko odbiegać, by przekonać się, jak piszczą niepokojąco zranione białogłowy pod dotknięciem nożyków „manukurzystek, czy pedikurzystek", to jest biegłych „siostrzyczek" i wielbicielek pięknej rączki, czy nóżki.

Powielokroć obserwujemy, ile czasu spędzają niektóre kobiety u fryzjerów, by ułożyć swe włosy, by z fryzury uczynić podstawę piękna, zwodniczego dla mężczyzny.

Moda zaś i coraz to nowe wzory czynią z każdej kobiety istotę, która chciałaby pomknąć w platońskie rejony, gdzie króluje ideał piękna.

Wszystkie kobiety, młoda, czy stara, uboga, czy bogata, każda staje w ogonku, lub umawia „rendez - vous" na kilka dni z mistrzami od układania pięknych fryzur, jakby z najbliższymi serca przyjaciółmi.

Ostatnio stróżce z Paryża, pani Naudin, 50-letniej kokietce przydarzyła się niezwykła i tragiczna historia. Oto po spędzeniu kilku godzin pod słynnym hełmem stalowo - elektrycznym tak biedaczka osłabła, iż sama zażądała interwencji mistrza, który o niej zapomniał. Kiedy powróciła do domu dostała szału i w miesiąc po tym „przesuszeniu" zmarła w szpitalu, zostawiając troje dzieci bez zaopatrzenia. Oczywiście mistrz fryzury został skazany na zapłacenie małej grzywny wynoszącej 2.400 fr. i na 40 tysięcy odszkodowania, podwyższone do 85 tysięcy fr. w apelacji na utrzymanie dzieci, ale to oczywiście ich zaopatrzenia na przyszłość nie rozwiązuje.

Zbyt wielkie myślenie o sobie — a choćby o własnej piękności — ma zawsze w końcu tragiczne skutki.

Fabryki francuskie będą czynne przez cały okres letni

Paryż. — Władze amerykańskie wzmagając dostawy węgla amerykańskiego dla Francji, przyczyniły się do wyrównania deficytu węglowego, który groził zamknięciem przejściowym w okresie letnim pewnych fabryk.

Ostatnie dostawy amerykańskie były największe od chwili uwolnienia Francji, przyczem Stany Zjednoczone zapewniły Francję, że dotychczasowy rytm dostaw będzie utrzymany.

Wzrost paraliżu dziecięcego we Francji

Paryż. — W kilku miejscowościach zanotowano wypadki zapadnięcia na paraliż dziecięcy. W miesiącu czerwcu stwierdzono 71 wypadków tej choroby, przy czym najbardziej zostało nią dotknięte miasto Paryż.

W Ministerstwie Zdrowia Publicznego oświadczono, że epidemia ta, rozwijająca się przeważnie w okresie letnim, wzrosła anormalnie w czerwcu. Przyjmuje się, że jest to wypadek przejściowy.

Nie mniej wydano polecenia, by dzieci unikały kąpieli rzecznych.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. gen. Żeligowskiego

Londyn. — Odbyło się w Londynie nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. gen. Łucjana Żeligowskiego. Rząd polski reprezentowany był przez ambasadora R.P. Michałowskiego, wojsko polskie przez attaché wojskowego Chojeckiego. Rząd brytyjski reprezentowali przedstawiciele min. wojny i lotnictwa.

Trumna ze zwłokami zostanie przewieziona do Polski specjalnym samolotem.

Konsekracja odbudowanego kościoła św. Rity w Amsterdamie

Amsterdam. — W lipcu 1943 r. samoloty angielskie i amerykańskie bombardowały z powodzeniem fabryki Fokkera w Amsterdamie. Dwa kościoły zostały zburzone. W kościele św. Rity znajdowało się w czasie mszy wielu wiernych, gdy wybuchła bomba w prezbiterium, zabijając dwóch księży, odprawiających mszę św. Mgr. Huibers, biskup Haarlemu, dokonał konsekracji odbudowanego kościoła. (C.I.C.)

Satyra

Strajki

Dwudziestego siódmego — 5-go
O strajkach czytali,
To coś nadzwyczajnego
I bardzo się uśmiali.

Antek, Józek i Maurycy
Do mnie telefonują
O przygodach kobiecych,
Że ich żony strajkują.

Jak Barburka Rafała
Uderzyła żelazkiem,
Tak i Kaśka Michała
Na ogrodzie pod laskiem.

Gdy gazetę czytała
Żem jest zadowolony,
To strajkować przestała!
Takie to uparte żony.

M. CALVADOS.

Wieści z Polski

Rozpoczął się okres wakacyjny... ale ceny są zbyt wysokie dla ludzi pracy

W Polsce — podobnie jak w innych krajach — sezon wakacyjny trwa w pełni. Niestety, jak wynika z doniesień prasy krajowej, ceny pobierane w letniskach i na plażach są bardzo wysokie i przekraczają możliwości finansowe ogółu ludzi pracy.

POD WARSZAWĄ DROŻEJ NIŻ W STOLICY!

O podmiejskich letniskach stolicy pisze „Życie Warszawy":

„— Takiego zjazdu letników jak w rb. nie pamiętają najstarsi ludzie — mówi mieszkaniec Świdra.

Nie tylko zresztą w Świdrze wszystkie mieszkania letnie są już wynajęte. To samo dzieje się w Radości, Józefowie, Międzylesiu, bez względu na to czy dane mieszkanie posiada chociaż minimum wygód.

Domek nie ma szyb lub dach cieknie? Głupstwo. Letnik na własny koszt przeprowadza takie „drobne" remonty, byleby zdobyć letnie mieszkanie.

Widocznie pewne sfery warszawskie mają pieniądze...

Cena za pokój lub dwa pokoje z kuchnią waha się od 10 do 30 tys. Do tego dochodzi podatek gminny wynoszący 10% od ceny wynajętego mieszkania.

Za mięso, masło, jarzyny itp. produkty pierwszej potrzeby trzeba nie tylko płacić na miejscu drożej niż w mieście, ale w ogóle o produkty te trudno.

— Za litr mleka płacę teraz w Świdrze 70 zł. i muszę dać prezent mleczarce, aby „nie chrzciła" mleka — żali się letniczka".

SŁONE CENY NAD SŁONYM MORZEM...

Pod takim tytułem pisze katolicki „Dziennik Zachodni" o cenach na plażach bałtyckich:

„Z cenami na Wybrzeżu jest bardzo rozmaicie. Za nocleg w domach prywatnych płaci się od 250—350 zł. Do tzw. szczęśliwych przypadków należy pokój za 150 czy 100 zł. i to przy zamawianiu na dłuższy okres. Kto pragnie mieszkać swobodniej, bierze pokój np. w Grand Hotelu w Sopocie w cenie (2 łóżka) od 1.200 zł. do 2.250 zł.! Niewiele osób może z tego luksusu korzystać".

Z dwóch tych głosów wynika, że poważna zdobycz społeczna, jaką jest uzyskanie wakacyj płatnych dla świata pracy tak długo również i w Polsce nie jest pełną, jak długo nie stworzy się warunków, zapewniających ludziom pracy wykorzystanie należyte tych wakacyj.

Krynicy brak gości

Krynica. — Po doprowadzeniu do porządku urządzeń zdrojowych, najważniejsze zagadnienie pozostaje nadal otwarte: jak zdobyć większą ilość kuracjuszy? W zeszłym roku było zaledwie 9000 osób w sezonie, w tym roku spodziewają się 12.000, ale cóż to jest w porównaniu do liczby np. 42.000 z roku 1938?

Likwidacja bandy rabunkowej

Warszawa. — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 5 bandytów, grasujących na terenie Warszawy od września 1946 r. do lutego br., mających na swym sumieniu szereg zuchwałych napadów. Stanisław Młynarczyk i Władysław Tchórzowski skazani zostali na 15 lat więzienia każdy, Henryk Tchórzowski 6 lat więzienia, Hipolita Twarowskiego i Wacława Grodkowskiego sąd wobec braku dowodów winy — uniewinnił.

Kara dla złych strażników z Oświęcimia

Kraków. — Sąd specjalny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w sprawie 17 członków straży obozu oświęcimskiego. Strażnicy ci, z komendantem, Janem Piotrowskim na czele, zamiast chronić obóz przed zniszczeniem i grabieżą — rabowali znalezione w popiołach krematoryjnych złote zęby i drobne kosztowności. Poza tym sprzedawali okolicznej ludności popioły ludzkie z krematoriów w cenie 10.000 zł., za wóz.

Za przestępstwa te strażnicy skazani zostali na kary 3 lat więzienia każdy.

Proces „Hitlerjugend" w Szczecinie

Szczecin. — Na ławie oskarżonych zasiadło 6 Niemców, członków byłej Hitlerjugend oraz 2 Polaków: Wincenty Knapf i Henryk Żmudka, którzy wiedząc o tym, że Hitlerjugend gromadzi broń, urządza ćwiczenia wojskowe w lesie, nie zawiadomili władz bezpieczeństwa..

Sąd skazał Niemców po 15 lat więzienia, Knapfa na 7 lat, i Żmudka na 6 lat więzienia.

□ Wobec podwyższenia taryfy kolejowej z dnia 1 lipca o 40 do 70%, cena biletu pociągu osobowego Warszawa — Kraków wynosi 640 zł. a pociągu pospiesznego 920 zł.

Dodatki do uposażeń pracowników samorządowych

Z mocą obowiązującą od 1. czerwca br. wprowadzono jednolite dodatki wyrównawcze dla uposażeń pracowników samorządowych, przyznając poszczególnym grupom miesięcznie: Grupa: IV. 6.550 zł., V. 5.850 zł., VI. 4.620 zł., VII. 3.700 zł., VIII. 2.950 zł., IX. 2.200 zł., X. 1620 zł, XI. 1.400 zł., XII. 1.280 złotych.

„Mięsne premie" dla górników

Komitet Ekonomiczny przy Prezydium Rady Ministrów uchwalił specjalne premiowanie górników.

Górnicy, którzy będą się mogli wykazać całotygodniową pracą, otrzymają premie w naturze, a mianowicie: górnicy t. zw. dołowi, pracujący pod ziemią, otrzymają ¾ kg. mięsa (rąbanki) po cenie przydziałowej, natomiast niektóre kategorie górników, pracujących na powierzchni ziemi pół kg. mięsa.

Silne parowozy z Ameryki

W ciągu lipca nadejdzie do polskich portów pierwsza partia nowo zakupionych parowozów ze Stanów Zjednoczonych. Są to parowozy ciężkiego typu nieznanego dotychczas w Europie. Dostosowane one będą do polskich warunków technicznych i użyte na magistrali węglowej Śląsk — porty ujścia Wisły.

Pierwszy transport węgla morzem dla Włoch

Port gdyński opuścił statek „Diamantis" z ładunkiem 7,5 tys. ton węgla skierowanego do Genui. Jest to pierwszy powojenny transport węgla do Włoch drogą morską.

Przywóz śledzi z zagranicy

W okresie od 1. stycznia br. do 31 stycznia br. Polska importowała z zagranicy ogółem 1.073.305 kg. śledzi świeżych, 5.039.340 kg. słonych i 850.000 kg. mrożonych.

2.439.036 kg. śledzi solonych dostarczyła Anglia, Szwecja 832.465 kg., śledzi świeżych i 1.565.800 kg. solonych, Norwegia 95.440 kg. śledzi świeżych, 486.310 kg. solonych i 850.000 kg. mrożonych, wreszcie Dania 145.450 kg. świeżych oraz 457.200 kg. solonych.

Proces „Liceum" — szpilką przeciwko PPS?

Toczący się w Warszawie proces przeciwko 14 członkom organizacji „Liceum" jest pozornie skierowany przeciwko gen. Andersowi, na polecenie którego, jak zeznają oskarżeni, trwali oni w czynnym ruchu podziemnym. Wydaje się jednak, że procesowi nie obcą jest również chęć ukłucia PPS.

Akt oskarżenia mówi np., że oskarżony Stanisław Karolkiewicz za pośrednictwem swego szwagra majora Majeranca zdołał uzyskać informacje z łona najwyższych władz PPS..

W sprawozdaniu prasy krajowej z procesu czytamy na ten temat:

„Z kolei na pytanie prokuratora osk. (Karolkiewicz) przyznaje, że korzystając ze stosunków swego szwagra — Majeranca — w PPS., ułatwił wywiadowi podziemnemu uzyskiwanie informacji z tej partii. Majeranc pracował w wywiadzie wojskowym CKW. PPS i dzięki temu oks. wprowadził tam Dunina, pomimo że — jak sam przyznaje — stosunki między oskarżonym a Majerancem nie były dobre".

Takie „stwierdzenia" mogą w odpowiedniej chwili stać się bardziej niebezpieczne dla PPS. Na ich podstawie łatwo bowiem później „udowodnić", że wywiad Andersa przenikał do władz PPS i wysunąć podobne „oskarżenia", jak to uczyniono pod adresem PSL.

Na nagrobek Korfantego

Katowice. — Na nagrobek śp. Wojciecha Korfantego wpłynęła pierwsza kwota 46.000 zł., zebrana z ofiar społeczeństwa przez p. Jana Kellera. Koszty budowy nagrobka W. Korfantego wyniosą około 1,5 miliona zł.

Warszawa. — Na rynku ukazały się większe ilości pomidorów ogrodowych w cenie 200 zł. za kg.

Warszawa. — Wiadukt kolejowy nad Targową, odbudowany po zniszczeniu, wytrzymał próbę wytrzymałości.

Lublin. — Udekorowano Złotymi Krzyżami Zasługi 10-ciu profesorów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, którzy położyli wielkie zasługi w zorganizowaniu uczelni.

Kraków. — Na dziedzińcu Wawelskim odbył się koncert symfoniczny, w wykonaniu największego po wojnie zespołu symfonicznego, liczącego 300 osób.

Bydgoszcz. — Ks. biskup dr. Bernacki poświęcił kościół parafialny na Szwederowie. Na wszystkich mszach św. świątynia, która pomieścić może 5000 wiernych, przepełniona była po brzegi.

Poznań. — W chwili mijania ciągnika z przyczepką motocyklista Marian Musiał, nie mogąc opanować maszyny, zderzył się z ciągnikiem. Doznał pęknięcia czaszki i mimo pomocy zmarł.

Katowice. — Ruda Śląska obchodziła jubileusz 50-lecia swej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Najbardziej zasłużonym seniorem jest 76-letni komendant honorowy Paweł Kusz, współzałożyciel jubilatki. Skarbnik Juliusz Szemiczek jest od 36 lat strażakiem.

15 milionów min i 50 milionów pocisków pozostawiła wojna na terenie kraju

Wojska inżynieryjno - saperskie pracują nad rozminowaniem terenu Rzeczpospolitej. Od czasu zakończenia wojny odnaleziono i unieszkodliwiono lub zniszczono 13.315.000 min. Ogółem oceniono ilość pozostawionych przez okupanta min na 15.000.000 sztuk zaś rozrzuconej amunicji i niewypałów około 50.000.000 sztuk.

Do usunięcia i zniszczenia pozostało jeszcze około 2.000.000 sztuk min i około 20.000.000 sztuk porozrzucanej amunicji i pocisków. Miny pozostawione są „dziko" tzn. pojedyńczo lub małymi grupkami w miejscach nie mających nic wspólnego z linią obrony nieprzyjaciela — i dlatego są dziś jeszcze przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków.

W Warszawie budują głównie małe domy

Warszawa. — W ostatnim czasie do Inspekcji Budowlanej wpłynęło projektów na ogólną liczbę 784 tys. m² z czego 523.000 przypada na budynki mieszkalne, a reszta na przemysłowe, biurowe, handlowe itd. Większość projektowanych i budowanych objektów stanowią małe domy mieszkalne o ogólnej kubaturze od 2 do 3.000 m³ Najintensywniej odbudowuje się kolonia Lubeckiego i Staszica, ponadto dzielnica zachodnia a dalej Żoliborz i Mokotów. Najmniej zaś Praga.

Z większych objektów rozpoczęto już budowę nowych domów mieszkalnych „Społem" przy ul. Wolskiej 84/86, Min. Skarbu przy Al. Niepodległości 32/36 oraz kompleksu gmachów P.K.O. przy ul. Marszałkowskiej między Sienkiewicza, Moniuszki i Jasną.

5 i pół miliarda punktów tekstylnych niezużytych

W r. 1946 ludność zużyła tylko 5 i pół miliarda punktów tekstylnych, choć otrzymała 11 miliardów

Z dniem 13 lipca — jak donoszono — obowiązują nowe przepisy dla nabywania towarów tekstylnych. Można je obecnie nabywać w wolnym handlu, za kilku wyjątkami. Na zakup wełny trzeba będzie jeszcze np. 3 punktów za każde 50 gramów. — Również punkty będą nadal żądane za wyprawy dla niemowląt oraz za t .zw. „bieliznę domową" jak: obrusy, prześcieradła, serwetki, ręczniki i płaszcze kąpielowe. Bez punktów można natomiast nabywać m. in. materiały na ubrania itp.

Decyzję swoją powziął rząd nie tyle z powodu dostatecznej ilości materiałów włókienniczych na rynku, ile po przekonaniu się, że wprowadzenie wolnego rynku dla tych materiałów nie grozi masowymi zakupami ze strony publiczności.

Jak bowiem okazało się, z wydanych w r. 1946 ogółem 11 miliardów punktów tekstylnych ludność zużyła tylko 5 i pół miliarda. Przyczyna tego jest bardzo prosta: oto dla wielkich rzesz ludności już dotychczasowe ceny artykułów włókienniczych były zbyt wysokie. Posiadając punkty, ludność nie mogła zaspokoić swych potrzeb, mimo, że są one wielkie z powodu ograniczeń podczas kilku lat wojny.

Po zniesieniu ograniczeń w sprzedaży artykułów włókienniczych oczekuje się, że na rynku ukażą się wkrótce wielkie ilości tych towarów, które były dotychczas ukryte. Jak jednak będą się kształtowały ceny — oto wielkie pytanie!

Z pobytu Prezydenta Republiki w Północnej Francji

Prezydent Francji p. Vincent Auriol, wykorzystał swój dwudniowy pobyt na zapoznanie się z górnictwem Północnej Francji. Żywo interesował się życiem braci górniczej, bawił w Oignies, Lens i Lievin, należących do jednych z największych ośrodków górniczych Francji. Na pamiątkę swego pobytu w Zagłębiu otrzymał lampę górniczą, którą wręczył mu podczas pobytu w Oignies, jeden z miejsc. górników. Fragment ten utrwaliło powyższe zdjęcie, przedstawiające Prezydenta p. Vincent Auriola, odbierającego pamiątkową lampę.



(Foto: Keystone)

Pod jaką urodziliśmy się planetą?

Astrologowie od niepamiętnych czasów twierdzą, że słońce i planety wywierają ogromny wpływ na ukształtowanie się przychiki człowieka. Znamy wszyscy powiedzenie: „Urodził się pod szczęśliwą gwiazdą".

Wedle książeczki pewnego astrologa możemy sprawdzić, coś my sobie przynieśli na świat Boży. Pod jaką planetą jesteśmy urodzeni i czy posiadamy zalety i wady, jakimi obdarzyła nas ona. Zależy też wiele od godziny, kiedy zjawiliśmy się na tym łez padole. Z tym trudniejsza sprawa, bo przecież nie narodziliśmy się z zegarkiem na ręce, a zresztą, że tak powiem, niemowlę „gwiżdże" na czas. Trzeba więc zasięgnąć dokładniejszych informacyj od matki, jeśli ma się szczęście być z nią razem.

Zacznijmy od bieżącego miesiąca. A więc?

Od 23 lipca do 22 sierpnia panuje znak lwa. Jedna z najłaskawszych planet.

Charakter ludzi spod tego znaku: są szlachetni, ambitni, lubiący rządzić, lecz nie nadużywają swej władzy. Dobrotliwi, pełni rozmachu i ufności. Dobrzy organizatarzy, impulsywni, szczodrzy, powodujący się sercem.

Jakie są ich wady? Czasami skłonni do zarozumiałości, do używania, przewrażliwieni.

Silnie zbudowani, pełni życia, gdy zachorują szybko powracają do zdrowia. Mają skłonności do reumatyzmu i zaburzeń sercowych.

Przeznaczenie ich: powodzi im się dobrze na stanowiskach kierowniczych, są złymi rękodzielnikami, umieją organizować, zarządzać. Druga połowa życia jest pomyślniejsza od pierwszej. Ich dniem jest niedziela, kamieniem: rubin. Kwiatem: chryzantema i heliotrop. Ich kolorem: żółty i pomarańczowy. Pomyślna cyfra: jedynka.

Od 23 sierpnia do 22 września panuje znak Dziewicy. Ludzie w tym okresie urodzeni są praktyczni, staranni, zręczni, czynni, beztroscy, produkcyjni, metodyczni, cierpią, gdy czują się nikomu niepotrzebni. Jakież są ich wady? Są drobiazgowo oszczędni i czasami zatracają się w szczegółach.

Dość silnie zbudowani, łatwo ulegają obcym wpływom, zwłaszcza poddają się ludziom nerwowym i niespokojnym. Mają żołądek i kiszki bardzo wrażliwe i dlatego muszą uważać na pokarmy jakie im szkodzą.

W przeciwieństwie do ludzi z pod znaku Lwa, raczej mają szczęście, pracując u obcych, jako sekretarze, w biurze, w handlu, w nauczaniu, jako tłumacze. Posiadają wielką łatwość zastosowania się do warunków, więc nigdy nie zaznają biedy. Zwłaszcza drugiej części życia towarzyszy powodzenie.

Powinni sobie dobierać ludzi z pod znaku Koziorożca albo Byka, natomiast nie zgadzają się z „Łucznikiem", „Rybami" albo „Dziewicą".

Kamień: jaspis.
Kolory: szary i zielony. Kwiat: jaśmin.
Dzień: środa. Cyfra: piątka. W.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Odpowiedzi Redakcji

Jan H. Marquette les Lille. — Jeśli rodzina pańska przebywająca w Ameryce, zamierza Pana sprowadzić do Ameryki, winna Panu przesłać „affidavit of support", czyli zaświadczenie, że Pan po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych nie będzie ciężarem państwa. — Słownik angielsko-polski i polsko-angielski nabędzie Pan w jednej z Księgarń ,których adresy znajdzie Pan w dziale ogłoszeń naszego wydawnictwa. (4186)

Nadesłano

„Partyjnicy i bezpartyjn."

Artykuł pod takim tytułem przedrukowała „Gazeta Polska" w numerze z 11. 7. za krakowskim „Dziennikiem Polskim". Sprawa poruszona w nim jest istotnie bardzo na czasie. S. K., autor omawianego artykułu, w swoich wywodach jest szczery. Operuje faktami już zaszłymi i takimi, które najprawdopodobniej niebawem nastąpią. Najprzód stwierdza i to bez zażenowania, że naród polski jest niedorozwinięty pod względem społeczno - politycznym w porównaniu z innymi narodami. Nie dziw więc, że głębokim niepokojem przejmuje go ten stan umysłów obywateli polskich. Kto i jak może temu zaradzić? Tylko gigantyczny wysiłek „oświecenia" politycznego, prowadzony przez P.P.R. i Bezpiekę.

W codziennym życiu światli obywatele - partyjnicy (omawiany artykuł sprawia wrażenie jakby już nastąpiło „organiczne" połączenie wszystkich czterech partii blokowych w jedną Sozialistische Einheitspartei) do reszty obywateli powinni ustosunkowywać się według następującego klucza: „bezpartyjni dzielą się na dwa rodzaje: garstkę ludzi wybitnych i rzesze obywateli mniej zaznaczających swą społeczną indywidualność i swe polityczne oblicze".

W wyniku takiej klasyfikacji z doświadczenia specjalistów trzeba korzystać, a pozostałych — nie specjalistów należy śledzić, bacznie zwracać uwagę na ich codzienną działalność, ponieważ są oni potencjonalnymi wrogami ustroju.

Autor tak to precyzuje: „kto uparcie unika sprecyzowania swoich poglądów i zasłania się leniwie apolitycznością jest w istocie jeśli nie wrogiem, to w każdym razie oponentem w stosunku do demokracji ludowej". S. K. przyznaje, że w Polsce nie ma wielu wybitnych fachowców, których apolityczność „demokracja ludowa" łaskawie będzie tolerować. Dostrzega on tylko „garstkę" tych nieszkodliwych fachowców.

Powiedzmy, że w Polsce partyjnicy, fachowcy i Bezpieka razem wziąwszy stanowią w najlepszym razie 3 miliony ludzi. Reszta 21 milionów społeczeństwa to: „reakcja" P.S.L.-owa, skazana już z góry na zagładę i „bezpartyjni", jeśli nie wrogowie, to w każdym razie oponenci demokracji ludowej. Do wykonania tego, na większą skalę zakrojonego programu śledzenia 21 milionów obywateli niezbędne jest zwiększenie liczby Bezpieczników. Koszty ich szkolenia i wynagrodzenia ich „twórczej" pracy pokryją podatki, opłacane przez niepewnych 21 milionów.

Taki oto plan wytknęła sobie polska „demokracja ludowa". Z programu, jaki nam wyłożył obywatel S. K. w swoim artykule, jasno wynika, jakie dobrodziejstwa spadną w najbliższych miesiącach na „nieuświadomiony politycznie" naród polski.

Obywatelu S. K. dziękuję za szczerość w artykule „Partyjnicy i bezpartyjni".

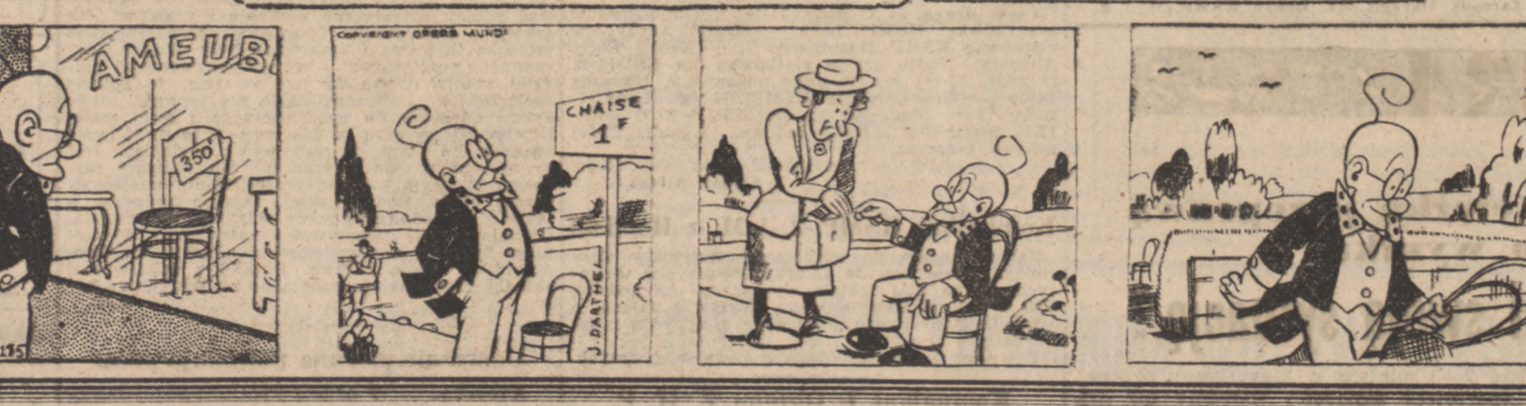
BEZPARTYJNY.

Przygody Rafała Pigułki

Rafcio sobie chodzi
Po składach z meblami,
I wybór urządza
Między krzesełkami.

Wszędzie bardzo drogo,
Taniej tylko w parku,
Załatwi sprawunek,
Łatwo i bez targu.

Usiadł gdzieś przy klombie,
Dał franka jednego,
Potem wziął krzesełko
Do domu swojego!



113) (Ciąg dalszy)

Helena MNISZEK

DZIEDZICTWO

POWIEŚĆ

Wiem, że żartuje.

Ganiewicz przekonał mnie, by zabrać z sobą do Krąża kopię testamentu i sygnet pradziada Hieronima. Niewiem na co mi się to przyda, ale zabieram. Ganiewicz mówił:

— A czy ci się nie przydała ta spowiedź pokutnika, gdyś jechał do Wiednia?

— To co innego! Tamto woziłem z sobą, mając stale na myśli odszukanie potomków Hradec - Hradeckiego, jako spadkobierców Sławohory.

— No, już mówię ci, weź tę kopię. Nigdy nie wiadomo, skąd jaki anioł pokaże skrzydła albo diabeł rogi.

Lapidarny w wyrażeniach, ale tęgi chłop i kochany.

Krąż, 30. sierpnia, 6 rano.

Przybyłem tu wczoraj, tak samo jak i pierwszym razem późno w nocy, tylko teraz księżyc biały oświecił mi drogę. Noc sierpniowa była cicha, upalna. Na dworcu oczekiwał stary Krzepa, witając mnie z radością wzruszającą. Powóz galowy zaprzęgnięty w najpiękniejszą czwórkę, odświętna liberia uroczystego Bogdziewicza i uniform strzelecki borowego, o który go nie posądzałem, wszystko to świadczyło jak byłem tu przez całą administrację, i służbę oczekiwany i witany. Bo przecie nie Gabriel zarządzał taką paradę. Czyżby to był pomysł babki?... Wątpię!...

W pawilonie służba męska stanęła strojnym szeregiem na schodach. Korejwo i Chmielnicka oczekiwali mnie u wejścia. Babka, pomimo tak późnej godziny, siedziała w sali jadalnej przy stole. Gabriela nie było. Babka podała mi rękę serdecznie.

— Dziękuję ci, żeś przyjechał — szepnęła. — Długo na ciebie czekałam.

Twarz staruszki była bardzo mizerna, blada, jakby wyrzeźbiona ostrym rylcem z kości słoniowej. Rysy miała prawie zastygłe, usta zaciśnięte, w oczach jej gorzał jakiś nowy płomień, którego za pierwszej swej bytności nie dostrzegłem. Gdy całowałem jej rękę, babka objęła nagle moją głowę i.... o dziwo! na czole uczułem dotyk jej suchych ust.

Podczas kolacji patrzyła na mnie tym zagadkowym płomieniem oczów; u ludzi czynu jest on świadectwem niezłomnej woli, u osób zaś tak zrujnowanych jak babka... niemym krzykiem duszy... Gdy ją zapytałem o zdrowie, machnęła ręką.

— Duszę mam chorą, nawet konającą, ale ciało!... trzyma się silnie ziemi, jakby na ironię. Czasby już na mnie, ale muszę żyć, byleby jeszcze...

Ucięła nie dokończywszy zdania i zaraz zmieniła temat. Żaliła się na Gabriela, opowiadając o jego breweriach. Parę razy załamała ręce i, schyliwszy ciężko głowę, powtórzyła z bezmiernym tragizmem:

— Oddany chleb! Oddany chleb!...

W pewnej chwili zawołała głosem pełnym bólu, przejmującym:

— Czy ty wiesz, co Gabriel mi zapowiedział? Że jak się tylko ożeni z tą lafiryndą, to mnie z Krąża wyrzuci precz, jak starego grata. Sam mi to powiedział.

— Gabriel jest brutal i wszystko teraz czyni pod wpływem swojej narzeczonej. Babcia nie powinna dopuszczać do takich jego potworności.

— Brutal, mówisz?... To przede wszystkim głupiec ordynarny, jeśli on nie widzi tego, co widzą wszyscy, począwszy od Kacpra, że Ślazówna go lekceważy a zależy jej tylko na Krążu. Gdyby on jej się podobał jako mężczyzna, doprowadziłaby napewno do innego stosunku. Ty Romku bądź z nią ostrożny, gdyż ona na ciebie zagięła parol, z powodu różnych tu... takich... okoliczności... Dopytuje się ciągle Chmielnickiej, kiedy przyjedziesz...

— Niech babcia będzie o mnie spokojna!

Staruszka ścisnęła mi rękę.

— Spodziewam się i wierzę ci.

— Ja sądzę, że Gabriel jeszcze się otrząśnie i bielmo spadnie mu z oczu. Niech się babcia tak nie denerwuje, bo mam wrażenie, że ten szał Gabriela bardzo prędko się skończy.

Babka Kunegunda zaśmiała się tym szczególnym zdławionym dźwiękiem śmiechu, w którym nie śmieją się ani usta ani oczy. Lecz odrazu jęknęła żałośnie:

— Oddany chleb!...

Byłem podrażniony i chciałem, by ta przykra rozmowa skończyła się jak najprędzej. Babka może to odczuła, bo podała mi rękę i rzekła niezwykle miękko.

— Bóg mi ciebie zesłał, Romek. Jego Święta wola! Bóg mi ciebie zesłał na ratunek... Idź, odpocznij.

W swoim dawnym pokoju, długo jeszcze przy otwartym oknie patrzyłem na rzekę, zalaną blaskiem księżyca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Walny Zjazd Zw. Polskich Tow. Teatralnych

Zarząd Związku przypomina Zarządom Kół i sekcji teatralnych, że Walny Zjazd Delegatów Związku odbędzie się **w dniu 20 lipca b.r., w lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens. — Początek o godz. 10-tej rano.**

Koledzy!

Starym zwyczajem zbierzemy się znowu wszyscy po całorocznej pracy, aby zrobić przegląd wspólnego dorobku organizacyjnego na niwie scenicznej. Równocześnie zastanowimy się nad środkami jakie należy powziąć, aby nasza działalność kulturalno - oświatowa mogła nadal rozwijać się pomyślnie i wzorem lat ubiegłych promieniować na inne ośrodki życia społecznego na Wychodztwie.

Dlatego obowiązkiem wszystkich Kół teatralnych, należących do Związku jest wysłanie swych delegatów na Zjazd, abyśmy wspólnie mogli się zastanowić nad programem i ustalić wytyczne naszej pracy na przyszłość. Godne to jest zresztą 20-letniej tradycji naszego istnienia.

Dla dokładnego zobrazowania całokształtu naszych prac, prosimy wszystkie Koła i Sekcje teatralne o nadesłanie wypełnionych kwestionariuszy sprawozdawczych oraz wniosków na Walny Zjazd do Sekretarza Związku.

„Cześć Polskiej Sztuce".

Za Zarząd:
T. Piskorski, sekretarz.

Wdowa Prehu została uniewinniona

Sąd przysięgłych w Laval uniewinnił 70-cio letnią wdowę Prehu, oskarżoną o zamordowanie swego małżonka. Przesłuchanie 15 świadków nie dało wystarczających dowodów zbrodni. W ten sposób zadanie obrońcy było dość łatwym i 70-cio letnia staruszka została uniewinniona.

Święto Narodowe w Ambasadzie R.P.

Biuro Prasowe Ambasady R. P. w Paryżu komunikuje:

Ambasador Jerzy Putrament z małżonką przyjmować będą emigrację polską we Francji z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski w niedzielę, dnia 20. lipca od godz. 16—19 w salonach ambady przy ulicy Saint Dominique 57.

Żadne zaproszenia rozsyłane nie będą.

W Lille

Konsulat Generalny R. P. w Lille komunikuje:

Z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski odprawiona będzie we wtorek dnia 22. lipca o godz. 11-ej w kościele Saint Maurice w Lille uroczysta Msza św. z udziałem przedstawiciela Jego Eminencji Kardynała Lienart, biskupa w Lille.

Wszyscy Polacy są proszeni o jak najliczniejszą obecność.

Tegoż dnia o godzinie 17-tej Konsul Generalny przyjmować będzie w salonach Konsulatu Generalnego przedstawicieli organizacji polskich okręgu konsularnego, jak również przedstawicieli społeczeństwa francuskiego.

Pozjazdowa Konferencja Dyrygentów Zw. Kół Śpiewaczych we Francji

W poniedziałek 14. lipca br. (Narodowe święto francuskie) odbyła się w lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens (P. de C.) pozjazdowa konferencja dyrygentów Zw. Polsk. Kół Śpiewaczych we Francji, z udziałem 10-ciu nauczycieli śpiewu, mianowicie druhów: Calinskiego, Nowaka, Smakulskiego, Cieślaka, Berenta, Mikołajczyka, Jaśkowiaka, Krystkowiaka, Nowakowskiego, Szulca, oraz pierwszego zarządu Związku, w osobach pp.: Lecha Br., Burzyńskiego Marcina i Wojtkowiaka Jana.

Po zagajeniu, którego dokonał długoletni dyrygent Związku dh. Caliński Stanisław i zapoznaniu się zebranych z programem obrad, udzielono głosu drh. Cieślakowi Janowi, który wygłosił obszerny referat o historii pieśni polskiej od zarania państwowości polskiej aż po dzień dzisiejszy.

W dyskusji nad referatem i dotychczasowym dorobkiem grona technicznego ZPKŚ we Francji, brali kolejno udział poszczególni dyrygenci. Ze słów wypowiedzianych można było wyczuć trochę o pieśń polska na Wychodztwie.

W czasie obrad nad pracą Związku na przyszłość, uchwalono że w przyszłym roku poszczególne Okręgi zorganizują Okręgowe Zjazdy Konkursowe, z dowolnym wyborem pieśni dla każdego koła. Termin odbycia powyższych Okręgowych Zjazdów konkursowych upływa z miesiącem czerwcem włącznie.

Pierwsze trzy koła każdego Okręgu, sklasyfikowane na Zjeździe Okręgowym swego Okręgu, biorą obowiązkowo udział w Zjeździe Konkursowym o „Nagrodę Przechodnią". Konkurs taki odbędzie się w przyszłym roku pod koniec październik lub na początku listopada. Poza tym dopuszczone będą i te koła, które będą w stanie ubiegać się o największą nagrodę śpiewaczą na Emigracji francuskiej, będącej w posiadaniu Chóru męskiego „Wanda" z Noeux les Mines.

Zaznacza się, że pieśń z którą dany chór stanie do konkursu na Zjeździe Okręgowym, nie zostanie dopuszczona na Zjeździe Związkowym, o „Nagrodę Przechodnią".

Ponieważ dotychczasowy dyrygent Związku drh. Caliński Stanisław, ustąpił ze zajmowanego stanowiska, wybrano dyrygentem Związku z dwuletnią kadencją drha Nowaka Stanisława, b. dyrygenta Zw. a ostatnio dyrygenta Okr. I. i zarazem seniora dyrygentów Zw. Polsk. Kół Śpiewaczych we Francji. Adres nowego dyrygenta jest następujący: Nowak Stanisław, 30, Cité Béghin, Waziers (Nord).

Wszyscy dyrygenci którzy nie byli obecni na konferencji, proszeni są uprzejmie, o podanie nowoobranemu dyrygentowi Związku, swego adresu.

Jan Wojtkowiak, sekr. Zw. Pol. Kół Śpiew. we Francji.

Zlot Sokołów Okręgu VI. w Bruay - Thiers

Szesnasty Zlot Sokołów Polskich Okręgu VI-go odbędzie się w niedzielę 20 lipca na stadionie w Bruay-Sports.

Program Zlotu:

O godz. 9-tej Msza św. w kościele w Thiers [illegible]

[illegible] na 100 m. i 400 m. oraz występ gimnastyków francuskich z Bruay.

Następnie występy poszczególnych gniazd i Okr. z piramidami, akrobacje, ćwiczenia lancami, maczugami i tańce narodowe.

O godz. 20-tej zabawa taneczna [illegible]

[illegible]

Przewodnictwo Okręgu VI-go

Wycieczka do Paris-Plage

[illegible]

Do KSMP męskich i żeńskich z Okręgu Lens i okolicy

[illegible] rocznica która miała odbyć się w niedzielę 27. lipca została odłożona z powodu od towarzystwa niezależnych. Odbędzie się ona później.

Uwaga Kupcy i Rzemieślnicy polscy!

Lens. — Okr. I. Lens Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, zawiadamia swych członków, że półroczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21go lipca br. o godz. 19 w Hotelu Polskim. **Zarząd.**

Uwaga Ukraińcy z Lens i okolicy

W niedzielę dnia 20 lipca br. o godz. 11-tej odprawione zostanie w kościele św. Elżbiety (rue de Bethune — Fosse 1.) nabożeństwo według obrządku gr. kat.

LENS. — **KSMP** podaje do wiadomości, że zbiórka do odjazdu na Zlot, który się odbędzie w niedzielę 20-go bm. w Mazingarbe, nastąpi o g. 7.30 rano przed dworcem w Lens. **Zarząd.**

SALLAUMINES. — Zebranie **Orkiestry M.** odbędzie się w sobotę 19. lipca br. o godz. 19-tej. No porządku dziennym: 50-cio lecie Towarzystwa. 2) Próba generalna odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 10-tej w „Apollo". Grający na instrumentach, którzy chcą należeć do naszej orkiestry zgłoszą się do p. Tison Edmond.

AVION. — Miejscowa **Rada Narodowa** wzywa wszystkich Rodaków do wzięcia udziału 20 bm. w zlocie Młodzieży polskiej w Sallaumines. Zbiórka o godz. 12.30 na placu merostwa.

LIEVIN — III. LENS. — W niedzielę 20. lipca o godz. 12 w kościele St. Amé będzie odprawiona Msza św. dla Polaków z III Lens. **Ks. Przybysz.**

Kupcy polscy z pomocą dla Kraju

Rada Zw. Kupców i Rzem. Pol. we Francji, [illegible] kraju.

LIEVIN, 3. — **KSMP.-Ż.** podaje do wiadomości, iż bierze udział w zlocie, który odbędzie się w niedzielę 20-go lipca w Mazingarbe. Zbiórka w niedzielę rano o godz. 7-ej przed kościołem. Mundurki są wymagane. **Zarząd.**

HARNES. — **Zw. Kupców Okr. VI.** zawiadamia swych członków o zebraniu, które odbędzie się dnia 21. lipca br. o godz. 19 u p. Antkowiaka w Harnes.

MAZINGARBE, szyb II. — Półroczne walne zebranie **Tow. Hodowlanego „Baran"** odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 15 u p. Czaji.

* * *

Uwaga! Młode białe wiedeńskie i Sinchille na sprzedaż. **Zarząd.**

HOUDAIN. — Zarząd **Kl. Sp. „Wicher" Houdain,** podaje do wiadomości swym członkom iż klub bierze udział w 21. rocznicy Towarzystwa Polek. Zbiórka o godz. 3-ej w siedzibie u p. Pawłowskiego.

HOUDAIN. — **(Święto Polek).** — Tow. Polek im. Kr. Jadwigi zaprasza całą Polonię z Houdain na swe święto z okazji 21-ej rocznicy istnienia Towarzystwa. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 20. lipca w sali p. Pawłowskiego. Zarząd prosi o poparcie tej imprezy przez gremialne przybycie na tę uroczystość. **Zarząd.**

HAILLICOURT 2-ka, Bruay i okolica. — **(Zlot Młodzieży).** — W niedzielę dnia 20. lipca Okręg III. Bruay KSMP.-M. i Ż. organizuje w Haillicourt 2-ka, swój zlot. Na tę wielką i piękną uroczystość zapraszamy wszystkich rodaków z Haillicourt, 2-ki Bruay i okolicy. Program uroczystości przewiduje: o godz. 11-tej Mszę św. w kościele francuskim w Haillicourt. Od godz. 14-tej na miejscowym boisku sportowym zawody sportowe w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, ping-pong. O godzinie 16-tej akademia w miejscowej Salle des Fetes). Program akademii bardzo bogaty przewiduje popisy: śpiewacze, taneczne, teatralne młodzieży i koncert. Po akademii zabawa taneczna.

Zarządy Okręgu III. Bruay KSMP.-M. i Ż.

Program Zlotu K.S.M.P.-M. i Ż. Okręgu Bruay

[illegible]

e) W tym samym czasie 5-cio bój i biegi 1.500 m. i 3.000 m.

Część III. (Akademia)

1) Otwarcie sali o godz. 16-tej. Rozpoczęcie akademii o godz. 17-tej. Otwarcie akademii pieśnią „My chcemy Boga".
2) Powitanie władz i gości.
3) Występ z pieśniami ludowymi na 4 głosy przez KSMP Marles.
4) Inscenizacja p.t. „Hymn Narodowy" wykona KSMP Calonne-Ricouart.
5) Przemówienie ks. kanonika Szewczyka.
6) Teatr p.t. „Serce Matki" wykona KSMP Bruay miasto.
7) Przemówienie ks. dyrektora Januszczaka.
8) Teatr p.t. „Jeszcze czas" wykona KSMP Barlin.
9) Występ „Rewelersów" z Divion z 2 pieśniami.
10) Teatr p.t. „Bigos w ogłoszeniu" wykona KSMP Bruay kaplica.
11) Tańce ludowe i inscenizacje.
a) Mazur wykona KSMP Bruay miasto.
b) Inscenizacje p.t. „Oj świeci miesiąc świeci" — KSMP. Noeux.
c) Tańce ludowe w wykonaniu KSMP Marles les Mines.
d) Inscenizacje p.t. „Zaloty miejskie" wykona KSMP Haillicourt.
e) Mazur w wykonaniu KSMP Bruay.
12) Wręczenie nagród.
13) Śpiew „O Panie któryś jest na niebie".
14) Zakończenie Akademii". Zabawa taneczna.

Zarząd.

Komunikat K.S.M.P. Okręgu Lens

W niedzielę przypada dzień zlotu w naszym okręgu. Chcemy znów stać na poziomie innych okręgów, więc niech nikogo z nas nie brakuje i przybądźmy wszyscy w mundurkach.

Program zlotu

Część 1-sza. — O godz. 8.30 zbiórka wszystkich Stowarzyszeń na stadionie w Mazingarbe 7. O godz. 9. Msza św. polowa, każdy druh i druhna przystąpi do Komunii św. Po Mszy św. biegi 3.000 m. mężczyzn, dla powyżej 18 lat i 1.200 m. dla chłopców poniżej 18 lat, oraz rozgrywki ping pongowe.

Część druga. — O godz. 14-tej gry sportowe w koszykówkę: KSMP Lens — KSMP Auchy; w siatkówkę KSMP Mazingarbe 7. — KSMP Bully Allouette. Nadto gry w siatkówkę dla KSMP.-Ż. O godz. 15-tej gra w piłkę nożną K.S. Gwiazda Bully — Reprezentacja KSMP Okręgu Lens. O godz. 17-tej biegi 100 m. dla KSMP.-Ż. O godz. 17.15 pięcio-bój i tańce ludowe. O godz. 20-tej zabawa taneczna.

Za Zarząd, sekr. Okr. Lens
Szatny Alfons

Komunikat KSMP.-Ż. i M. z Houdain

Zarząd podaje do wiadomości wszystkim druhnom i druhom, że zbiórka towarzystw udających się na Zlot została wyznaczona na godzinę 8.30 w sali p. Pawłowskiego. Wymarsz nastąpi o 9-tej. Druhny i druhowie winni przybyć w mundurkach.

Powyższy komunikat dotyczy również chorążych.

Komunikat I. Okręgu Z. H. P.

Podaję do wiadomości wyjeżdżającym na kolonie zuchowe chłopców, iż wyjeżdżamy 23 lipca br. Zbiórka zuchów na dworcu w Lens o godz. 12.30 (pół do pierwszej).

Odjazd harcerzy wyjeżdżających na kurs nastąpi 25. lipca br. Zbiórka na dworcu w Lens o godz. 12.30 (w pół do pierwszej).

Czuwaj! **Semba Jan phm.**, kom. Okręgu.

Komunikat ZBURO Okr. Bruay

W niedzielę 20. lipca odbędzie się zebranie zarządu Okr. o godz. 10 rano w Barze Polskim w Bruay. **Prezes Sternak.**

CALONNE RICOUART. — Zarząd **Chóru Kościelnego „Dzwon Marii"** podaje do wiadomości członkom, oraz miłośnikom śpiewu, że następna lekcja odbędzie się w niedzielę po południu o g. 15-tej w sali patronażu ul. Frevent.

Komunikat Zw. Kupców Okr. IV.

Okręg IV. Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, zawiadamia swych członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w dniu 21. lipca (poniedziałek) o godz. 6. po poł. w siedzibie Okręgu, Café Jean w Bruay.

Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi
Zarząd IV. Okręgu.

WAZIERS NOTRE DAME. — **(Komunikat).** — **Zarząd Związku Polskich Kół Śpiewaczych** podaje do wiadomości, że w niedzielę 20. lipca o godz. 11-ej odbędzie się w kościele parafialnym w Waziers Msza żałobna za b. skarbnika Zw. Polskich Kół Śpiewaczych, śp. Sylwestra Koralewskiego.

Pienia żałobne wykona Chór Górników Polskich z Douai pod dyr. p. Stanisława Nowaka.

OSTRICOURT. — Zarząd **Sokoła** podaje do wiadomości, że przy Sokole istnieje oddział żeński. Ćwiczenia odbywają się co sobotę o godz. 18-tej w sali p. Ciesielskiego. Zaprasza się wszystkie sympatyczki Sokoła. **Zarząd.**

ABSCON. — **Tow. gimn. Sokół** zawiadamia, że w związku z wyjazdem na Zlot Zw. Sokołów Polskich we Francji w dniu 10. sierpnia br. do Noeux les Mines przyjmuje zapisy członków oraz sympatyków na ten wyjazd. Zapisy przyjmują: Na St. Marte drh. Szłapka Franciszek; na Kazimierzu drh. Wilczyński Stefan; na Chaufour drh. Stępniak Henryk, w Abscon dh. Rakowski Edward. Należy się zgłaszać jak najprędzej. Wyjazd nastąpi autobusem.

Rodzice głodzą swą córkę bo tak nakazuje ich sekta religijna

W maleńkiej miejscowości Bournèze nie daleko La Roche sur Yon zauważono od dłuższego czasu, że córeczka Pubert stawała się coraz bardziej chudszą. Ponieważ nie objawiała ona żadnych oznak choroby, przeto mieszkańcy tamtejsi zaczęli podejrzewać [illegible]

Poszukiwanie adresów wdów po rozstrzelanych i tych deportowanych, których dotychczas nie powrócili

[illegible] Łapiński Tadeusz z Cité du Bois d'Epinoy oraz Bajski z Montigny en Gohelle.

Zainteresowane osoby powinny zgłosić swój adres na ręce: Glorieux Eugène, 32, rue Casimir Beugnet w Lens. Jeśli osoby te mają na utrzymaniu dzieci, to powinny przedstawić równocześnie odpowiednie zaświadczenie.

Normandczycy dekorowani odznaczeniami amerykańskimi

Bayeux. — W obecności miejscowych osobistości odbyła się tutaj dekoracja odznaczeniami amerykańskimi tych osób, które oddały specjalne usługi w czasie lądowania wojsk alianckich w Normandii. Dekoracji dokonał senator Devey, dawny ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

TROYES (Aube). — Dnia 19 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali na Blossieres odczyt TUR-u.

Zakończenie roku szkolnego w Nouzonville (Ardennes)

Mała kolonia polska w Nouzonville obchodziła w sobotę dnia 12 bm. uroczystość zakończenia roku szkolnego. Starzy i młodzi zgromadzili się prawie w komplecie w skromnej sali odstąpionej im na ten wieczór przez Francuzów, by oklaskiwać popisy artystyczne uczennic i uczniów „ich szkoły". Deklamacje i śpiewy, humorystyczna sztuczka teatralna i krakowiak były udałym „egzaminem publicznym" i wyrazem żywotności polskiej szkoły. Wykazały one zarazem, że polskie społeczeństwo nouzonvill'skie nie zerwało, mimo swego odosobnienia geograficznego i swej małej liczebności związku z Macierzą i że przeciwnie związek ten stara się utrzymać i pogłębiać. Jest to zasługą przede wszystkim, jak słusznie zaznaczył w swym krótkim przemówieniu miejscowy prezes Rady Rodzicielskiej, samych rodziców a także niezmordowanej pracy polskiego nauczyciela. Oficjalną część uroczystości zakończono wręczeniem kwiatów nauczycielowi a nieoficjalną skromną lecz wesołą zabawą. Dochód z dobrowolnej składki pieniężnej przeznaczono no potrzeby szkoły. **S. B.**

Uderzenie pioruna powoduje pożar

Avesnes. — W czasie krótkotrwałej burzy jaka przeszła w tut. okolicy, uderzył piorun w stodołę w miejscowości zwanej „La Taquennerie" między Beugnie i Flaumont. Powstał na skutek tego pożar, który przybrał dość duże rozmiary. Akcja straży pożarnej z Avesnes była utrudniona, na skutek braku wody. Szkody dość znaczne.

Zebrania na niedzielę 20. lipca

BRUAY en Artois. — **K.T.M.** u p. Kukiełczyńskiego (nadzwyczajne — nie podano godziny).
CARVIN - Cité St. Jean. — **Sekcja CGT** o 10 u p. Szampelona. (Ważne sprawy).
CALONNE RICOUART. — **Koło b. POWN** o 10 u pani Pokojskiej (półroczne — ważne sprawy).
ESCAUDAIN. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 15 u p. Lebona (plenarne).
ESCAUDAIN. — **Stow. b. POWN** o 16 u p. Lebona (plenarne).
HAILLICOURT, szyb 6-ty. — **Koło b. POWN** o 15 u p. Bercala.
HOUDAIN. — **Stow. Rez. i b. Wojskowych** o 14 u p. Pawłowskiego (ważne sprawy).
LIBERCOURT. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 15 u p. Kamalskiego.
LILLE. — **Koło Zw. Inwalidów Wojennych** o 15 w Domu Polskim. (Ważne sprawy).
LOURCHES. — **Tow. Polek im. kr. Jadwigi** o 16 w sali zebrań.
MERICOURT sous Lens. — **Stow. b. POWN** o 16.30 w Domu Społecznym.
MONTIGNY en Gohelle. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 14 w Domu Polskim.
MAZINGARBE, 7-ka. — **Koło Rez. i b. Wojskowych** o 15 u p. Robakowskiego.
MAZINGARBE, 2-ka. — **Stow. św. Kazimierza** o 14 u p. Bajona.
ROUVROY. — **Stow. Rez. i b. Wojskowych** o 15 u p. Woźniaka.
SOISSONS. — **PPR** o 14 w lokalu przy Grand' Place (po świętku).
TROYES (Aube). — **T.U.R.** o 15 w sali Blossieres.
WINGLES. — **Stow. Rez. i b. Wojskowych** o 17 w siedzibie.
WINGLES. — **Stow. b. członków POWN** o 16 w siedzibie.

SPORT

Tour de France

Bieg na czas ostatnią ciężką przeprawą decydującą o wyniku

Czy Klabiński poprawi swoją sytuację?

Po jednodniowym odpoczynku kolarze wyruszyli dzisiaj rano do następnego etapu Vannes — St. Brieuc. Jest to najkrótszy etap, bo odcinek jego wynosi 139 km. ale mimo tego zapowiada się on niezwykle ciekawie ze względu na to, że **zawodnicy nie startują razem.** W tych warunkach trzymanie się „koła" jakiegoś asa czy bezpośredniego konkurenta, nie może mieć miejsca gdyż zawodnicy będą rozciągnięci na całej długości trasy i w momencie gdy jedni będą już finiszować, inni będą oczekiwali jeszcze na starcie. Kolarze wyruszyli w odwrotnej kolejności aniżeli ich miejsce w klasyfikacji ogólnej. Start odbywa się co 4 minuty. Jako pierwszy wystartował ostatni w klasyfikacji ogólnej Szwajcar Tarchini. Sytuacja Vietto i innych asów jest o tyle lepsza, że mając przed sobą wszystkich zawodników będą mieli kogo ścigać. Klabiński wyruszył, jako 14 z kolei w 52 minuty po pierwszym kolarzu.

Może ktoś zapyta dlaczego wprowadzono tego rodzaju inowację do Tour de France. Otóż kierownictwo „Tour de France" chciało zapewnić zainteresowanie biegiem do ostatniej chwili i dać szanse kolarzom, których górskie etapy oddzieliły od czołówki, mimo tego, że są doskonałymi szosowcami. Czy Vietto utrzyma po dzisiejszym biegu żółtą koszulkę leadera, oto pytanie jakie zadają sobie dzisiaj wszyscy sportowcy, którzy śledzą Tour de France. Nie zapominajmy, że drugi z kolei Brambilla jest tylko o 1 minutę i 34 sekundy za nim. Ronconi o 3 minuty 55 sek., Fachleitner o 6 minut 45 sek., a Robic o 8 minut 8 sek. Mimo tego szanse Vietto są bardzo poważne jeśli weźmiemy pod uwagę jego wspaniałe doświadczenie oraz żelazną wolę utrzymania żółtej koszulki. Czy Klabiński poprawi swoje miejsce? Zważywszy na to, że dzieli go w tej chwili 4 godziny 24 minuty od zwycięzcy jest rzeczą wykluczoną by mógł on odgrywać jakąś rolę w klasyfikacji ogólnej, nie mniej jednak nie zapominajmy, że jest on typem kolarza bardzo silnego, który o ile nie będzie miał żadnych „nawaleń" roweru może zająć jedno z czołowych miejsc w tym etapie, a przez to zyskać 2—3 miejsca w klasyfikacji ogólnej. **My sportowcy emigracji jesteśmy już dzisiaj napełnieni dumą, że „nasi"** Klabiński i Pawlisiak nie tylko trzymają się dzielnie w Tour de France, ale sprawili nam wiele miłych niespodzianek. Jesteśmy przekonani, że gdyby nie prześladujący ich pech, byliby oni dzisiaj w pierwszej dziesiątce kolarzy.

Z święta K. S. Promień w Montigny en Gohelle

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z uroczystości 24-ro lecia K. S. Promień w Montigny en Gohelle podajemy.

W rozegranym późnym wieczorem, meczu piłkarskim Kurier (Harnes) — Fortuna (Haillicourt), wygrała zasłużenie Fortuna 3—0.

Po meczu dalsze uroczystości odbywały się w Salle des Fetes. Obszerna sala była wypełniona po brzegi. Wice-prezes klubu p. Nowak Jan powitał gości, po czym chór mieszany „Moniuszko" odśpiewał narodowy hymn polski i francuski.

Na dalszy program złożyły się występy grupy p. Musielaka z tańcami narodowymi oraz popisy grupy art.-akrob. p. Guyot.

Całość wypadła doskonale. W następnym dniu t.j. 14 bm. odbyły się dalsze rozgrywki piłkarskie. Finałowe spotkania o mistrzostwo turnieju między zwycięzcami dnia poprzedniego Wisłą (Sallaumines) i Fortuną (Haillicourt) zakończyło się wygraną Fortuny 2—1.

Mecz był bardzo ciekawy w meczu między K. S. Promień i Fortuna (Bethune) wygrali jubilaci w stosunku 5—2.

Zale pobity przez Graziano

W dniu wczorajszym w Chicago odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo świata w wadze średniej między dotychczasowym mistrzem Tony Zale, a Rocky Graziano. 20 tysięcy widzów przyglądało się tej walce, którą określono jako „wydarzenie historyczne" i „jedną z największych walk obecnego wieku". Zwyciężył Graziano przez K. O. w 6 rundzie.

Walasiewiczówna na mistrzostwach Stanów Zjednoczonych

W kobiecych lekkoatletycznych mistrzostwach U.S.A. weźmie udział nasza rodaczka Walasiewiczówna. Będzie ona bronić tytułu mistrzowskiego w biegu na 200 m. oraz w skoku w dal.

Wiadomości z Belgii

Sukces zespołu teatr. z Carnieres (Centre)

[illegible]

Cześć Wam młodzieży z Carnieres!

Obserwator.

Zamordowana przez swego kochanka jeńca niemieckiego i dawnego SS-mana

[illegible]

Nowy sztandar Sokoli w Belgii

[illegible]

Nowa świetlica Sokołów w Eisden

[illegible] mieści się przy Bremstraat 43, w Eisden u p. Waculika. (—)

WATERSCHEI. — Gniazdo „Sokół" w Waterschei organizuje sekcje piłki nożnej. Warto podkreślić, że „Sokół" w Wat. jeżeli nie jest najsilniejszy to jednak posiada najliczniejszych i najbardziej wyćwiczonych sportowców we wszystkich konkurencjach. (—)

LE MAGNY. — [illegible]

MONTRAND (Cote d'Or). — [illegible]

GAUTHERETS. — **(25-ta rocznica „Sokoła").** — Tow. gimn. „Sokół" obchodzi dnia 20. lipca br. swoją 25-tą rocznicę założenia. Program. O 11 Msza św. za zmarłych członków Sokoła. O godz. 14-tej przyjmowanie bratnich gniazd towarzystw; O godz. 15.30 otwarcie uroczystości — przemówienia; O godz. 16-tej występy z ćwiczeniami — piramidy — tańce — ćwiczenia na poręczach; O godz. 20-ej zabawa taneczna. Uroczystości odbędą się w sali obok nowej kolonii.

- 1922 - **-25-** - 1947 -

W DNIU SREBRNEGO WESELA
19-go lipca 1947 r.
składamy naszym kochanym Jubilatom
Ludwikowi Romańczykowi
oraz jego czcigodnej Małżonce
Helenie z domu Bryndza
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego!
Tego Wam życzy: **Rodzina BRATKÓW**
Harnes, w lipcu 1947 r. (1866)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować „Narodowiec", LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

NAUCZYCIELKA polska, szkoły powszechnej, **poszukuje pracy w szkole przy kolonii polskiej.** Oferty kierować do: **Genowefa CZUDEK**, rue de Nogé, LA SOUTERRAINE (Creuse). (1898)

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebni: **UCZEŃ i CZELADNIK PIEKARSKI.** Zgłosz do: **SZYMURA T.,** 11, Place Victor-Hugo, BULLY-les-MINES (P. de C.) (1837)

Potrzebny **ROBOTNIK ROLNY** zdolny do wszelkiej pracy. Miejsce stałe i wolne natychmiast. **Dobra płaca z całym utrzymaniem.** Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1818.

Potrzebny dobry **CZELADNIK KRAWIECKI na duże sztuki. — Bardzo dobra płaca.** — Zgłosić się mogą tylko pierwszorzędni krawcy pod nr. 1899 do „Narodowca".

Starsza niewiasta, może być z chłopczykiem lub dziewczynką od lat 14, **potrzebna jako GOSPODYNI na fermę u samotnego mężczyzny.** Miejsce wolne natychmiast. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1897.

Kupno — Sprzedaż

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Do sprzedania DOM (2 piętrowy), 9 pokoi, nadający się na wszelki interes, z ogrodem i piwnicą, gdzie znajduje się piec nadający się dla cukiernika. Zgłosz. pod adresem: **17, Avenue du 10 Mars,** MERICOURT sous LENS (P. de P.). (1895)

Matrymonialne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

KAWALER, lat 46, Poznańczyk, z zawodu piekarz, **pragnie poznać PANNĘ lub WDOWĘ,** może być z 1 dzieckiem, w celu **matrymonialnym.** Oferty z fotogr. do „Narodowca" pod nr. 1888.

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Przedsiębiorstwo cementowe w Mozeli poszukuje WSPÓLNIKA z kapitałem 2 milionów franków. Poważne referencje wymagane. Pisać po francusku do „Narodowca" pod nr. 1887.

Imprimerie **M. KWIATKOWSKI — LENS**
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre
—:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS